Nr. 137. Kraków, Niedziela 18 Czerwca 1893. Rocznik XII.

„Nowa Reforma“ wychodzi codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	*półrocznie:*	*kwartalnie:*	*miesięcznie:*
W miejscu	20 zł. w. a.	10 zł. w. a.	5 zł. w. a.	1 zł. 80 ct.
Na prowincyi, z przesyłką pocztową	24 „ „	12 „ „	6 „ „	2 „ — „
W Państwie Niemieckiem	28 „ „	14 „ „	7 „ „	2 „ 50 „
Do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych krajów	32 „ „	16 „ „	8 „ „	3 „ — „

Pojedynczy numer kosztuje 10 centów, z przesyłką pocztową 12 centów; — we Lwowie w Biurze dzienników Plona, ul. Karola Ludwika 9, do nabycia po 10 ct.

Prenumeratę przyjmuje się tylko za cały miesiac.

Listy z pieniądzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Nowej Reformy* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

Adres Redakcyi i Administracyi: Ulica św. Jana Nr. 13.
Telefon Nr. 41.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya *Nowej Reformy* i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya *Nowej Reformy*. — Magazyn nowości F. A. Grigara i Główna trafika w Rynku. — Biuro (Ig. Herz) Plac Maryacki, 9. — Handle E. Śmidowicza i S. W. Niemojewskiego w Sukiennicach. J. Bajera przy ulicy Grodzkiej. Kretschmerowa ul. Grodzka.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia przyjmują Biura dzienników: We **Lwowie** Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11. — W **Tarnowie** Józef Pisz. — W **Przemyślu** Heszeles. — W **Jarosławiu** Krzyżanowski. — W **Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — A. Opelik, R Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — Hermann Goldschmiedt, M. Dukes, H. Schalok, J. Danneberg. — W **Paryżu** Societé Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur Rue Caumartin, 61.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit), za pierwszy raz 10 ct., za każdy następny raz po 5 cent. — **Nadesłane** po 30 centów od wiersza za każdy raz. — **Nekrologia** po 15 ct. od wiersza. — **Załączniki** do *Nowej Reformy* (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzemplarzy dla zamiejscowych, a 50 ct od 100 egzem. dla miejscowych prenumeratorów. Należytość uprasza się **naprzód** nadesłać przekazem pocztowym.

Kraków, *17 czerwca.*

Jak było do przewidzenia, główne wybory w Niemczech wykazały niebywałe dotąd, przy tego rodzaju sposobnościach, rozstrzelenie głosów, skutkiem czego dopiero wybory ściślejsze zawyrokują o układzie stronnictw w parlamencie. O ile do tej chwili wiadomo, co najwyżej połowa mandatów obsadzoną została przy głównych wyborach, — reszta czekać musi na wybory ściślejsze.

Powodów tego zjawiska szukać należy z jednej strony w rozbiciu dwóch silnych stronnictw z poprzedniejszej ery parlamentarnej: wolnomyślnego, na nieprzejednaną frakcyę ludową Richtera i na ugodowe „zjednoczenie“ Rickerta, — i w rozbiciu stronnictwa centrum, przez secesyę zwolenników Schorlemera i Huenego. Już to samo wystarczyło do znacznego zwiększenia liczby kandydatur. Zważywszy zaś, że socyalni demokraci, gotowi do walki wyborczej już na kilka tygodni przed rozwiązaniem parlamentu, wystąpili odrazu z gotową listą kandydatów blisko na trzy czwarte okręgów wyborczych i szaloną od pierwszej chwili rozwinęli na wszystkich punktach agitacyę, — zrozumie się łatwo, że na każdy okręg wypaść musiało po kilku poważnych kandydatów, na których rozdzielały się głosy.

Jakkolwiek jednak ostatecznego wyniku wyborów niemieckich przesądzać jeszcze dzisiaj niepodobna, przecież już to samo, że żadne z dawnych stronnictw kartelowych nie może się pochwalić zdecydowanem zwycięstwem, i że w bardzo znacznej części rozegra się wybór ściślejszy jedynie między kandydatami stronnictw opozycyjnych, — już to samo musi być za bardzo niekorzystną dla rządu wróżbę poczytane. A jeszcze niekorzystniejszem znamieniem tych wyborów dla projektu wojskowego jest, że wychodzą z nich z największą liczbą mandatów dwa najbardziej na punkcie zwiększenia siły zbrojnej nieprzejednane stronnictwa: centrum Liebera i socyalni demokraci. Wybory ściślejsze rozstrzygać będą, o ile do tej chwili wiedzieć możemy, głównie między kandydatami centrum i wolnomyślnymi z jednej, a socyalistami z drugiej strony; do znacznie rzadszych należeć będą wybory ściślejsze między kandydatami tamtych stronnictw a dawniejszym kartelem: konserwatystami, wolnokonserwatywnymi i narodowo-liberalnymi. Uprawnia to do wniosku, że jeśli te przypuszczenia i obliczenia się sprawdzą, to opozycya przeciw ustawie wojskowej wejdzie do nowego parlamentu tak wzmocniona, że rząd z góry na klęskę przygotowany być musi.

Rząd niemiecki przeliczył się zatem, na wszelki sposób, w ocenie sytuacyi politycznej i społecznej. Usposobienie ogółu, to, co się powszechnie „opinią publiczną“ nazywać zwykło, zmieniło się niesłychanie i zasadniczo od lat, kiedy Bismark pod hasłem septennatu wojskowego przeprowadzał wybory. Stali podówczas u steru nawy państwowej widomi twórcy jedności Niemiec: żelazny kanclerz i cesarz Wilhelm I Dodawało to bez wątpienia powagi postulatom rządu. Nadto państwo całe zostawało jeszcze pod wrażeniem wypadków wojennych z r. 1870, a polityka odwetowa Francyi wskrzeszała widmo nowej, nieuchronnej kampanii. Dzisiaj brak Niemcom dawnych wyroczni, ba nawet ten sam Bismark, aczkolwiek ze stanowiska swego usunięty, lecz zawsze grający na nerwach politycznych licznych wielbicieli swego geniuszu, występuje przeciw dalszemu rozwielmożnianiu się militaryzmu. Widmo wojenne przestało także budzić ludzi ze snu. Francya pozbyła się awanturniczych zachcianek Boulangera, a nawet zrazu w tak odstraszających barwach przedstawiane umizgi francusko-rosyjskie, przycichły znacznie. Dodajmy do tego w niesłychanie pokojowym tonie utrzymane oświadczenia Kalnokyego w delegacyach austro-węgierskich, a otrzymamy sytuacyę międzynarodową z gruntu odmienną od tej, jaka sprzyjała swojego czasu wyborom bismarkowskim.

Zmieniły się także, na niekorzyść dalszego wzmagania się militaryzmu stosunki społeczne w Niemczech. Socyalizm rozwielmożnił się w latach ostatnich tak, że już i powaga Bismarka nie zdołałaby go zrównoważyć. Walka o byt, walka na pozór ekonomicznej natury, w gruncie rzeczy dążąca do przeobrażenia stosunków społecznych i politycznych, tłumiona długie lata ciężką ręką Bismarka, wybuchła jawnie ostatniemi laty i przybrała ostry charakter, gdy podsyciły ją nadto postulaty wojskowe. Konserwatyści, agraryusze, narzekają na upadek rolnictwa i wytaczają kampanię przeciw handlowo-cłowej polityce rządu; socyalistom dogadza to, co tamtych rujnuje: zniżenie ceł od zboża. A wszyscy, bez różnicy przekonań politycznych, czują jednako przygniatający ich ciężar militaryzmu: on to odrywa krocie tysięcy rąk od pracy w roli i fabryce, on wypacza z kolei zawodowej całe zastępy ludzi młodych, on sprowadza drożyznę przez podatki wszelakiego rodzaju, on krępuje rozwój stosunków ekonomicznych i społecznych.

Cóż więc dziwnego, że dzisiaj do niepoznania zmniejszyła się liczba tych, coby to brzemię militaryzmu zwiększać mieli odwagę i poszli przeciw nieprzepartemu prądowi, który z natury rzeczy wszystkich za sobą porywa! Co dziwnego, że procesu, odbywającego się w społeczeństwie niemieckiem, że dążności ku przeobrażeniu stosunków socyalnych i ekonomicznych, nie zdołały powstrzymać sofistyczne wywody powag wojskowych, ani nawet apodyktycznie wypowiadana wola konstytucyjnego monarchy.

Wynik wyborów tych w Niemczech, czy on nieco więcej lub mniej dostarczy opozycyi szermierzy, niż dzisiaj przewidujemy, uważany być zatem musi na wszelki sposób za nader symptomatyczny objaw chwili, za zapowiedź, że już nietylko o przeprowadzenie wniosków Huenego rozchodzić się będzie, lecz o utrwalenie nowego zwrotu w opinii publicznej, o ugrupowanie stronnictw na tle ostatnich wypadków, o zapewnienie konstytucyonalizmowi swobody w działaniu i powagi na zewnątrz.

* * *

Rozbicie głosów ujawniło się tym razem nietylko w okręgach czysto-niemieckich, lecz i w polskich. Karność i solidarność wyborcza ludności polskiej okazała się bardzo zbawienną przy poprzednich wyborach. Co podkopało ją teraz? Powiedzmy otwarcie: niezadowolenie z działalności posłów, która zapewne bezowocną nie była, a tem mniej podejrzywaną być może o nieczyste pobudki, lecz stała się niepopularną przez swój skrajnie „ugodowy“ charakter, a zwłaszcza przez zakończenie swoje w głosowaniu za wnioskami Huenego. To ośmieliło p. Szymańskiego i pokrewnych mu duchem do zapuszczenia sieci w mętne wody opinii wyborców, do targnięcia się na solidarnść wyborczą, która tam, gdzie z rozbicia obc i wroga narodowość skorzystać może, powinn. być dla Polaków przykazaniem narodowem. Całe szczęście, że secesyoniści p. Szymańskiego, o ile dotąd wiadomo, szkody wielkiej nie zrządzą, lubo zaostrzyli sytuacyę do tego stopnia, że w kilku okręgach, gdzieby kandydaci polscy mogli byli w pierwszym zaraz pochodzie zdobyć większość głosów, stawać muszą do wyborów ściślejszych z kandydatami niemieckimi. Miejmyż nadzieję, że Polacy ci upamiętają się teraz i mając już tylko do wyboru między kandydatami narodowymi a obcymi, niemieckimi, zaprzestaną dalszego wichrzenia i współdziałaniem swojem pomogą do zwycięstwa idei polskiej pod zaborem pruskim.

Obchód Lenartowiczowski w Stanisławowie.

Stanisławów, *13 czerwca.*

Tutejszy oddział Towarzystwa pedagogicznego urządził uroczysty wieczór ku uczczeniu pamięci Teofila Lenartowicza w poniedziałek, dnia 12 czerwca Dr. Ignacy Kamiński, który się ze Śniatyna na stałe mieszkanie do Stanisławowa przesiedlił zagaił uroczystość wstępnem słowem. Wspomniał o plejadzie wieszczów, którzy wystąpili po pogromie powstania listopadowego, uderzając w struny stalowe i w surmę bojową. Lenartowicz idąc za nowemi prady, że tylko lud, ten „śpiący“, jak go nazywał „olbrzym“, ten Lewiatan, ma moc i siłę skruszenia kajdan i wskrzeszenia Ojczyzny, uderzył w teorban ludowy, wprowadzając się jako apostoł zasad demokratycznych wierszem wygłoszonym w r. 1848 w Krakowie w rocznicę powstania listopadowego:

> „Dajcie tylko dobre słowo“
> A ujrzycie cud prawdziwy!
> Wyjdzie, wyjdzie z kurnej chaty,
> Z dworców starych, z różnych stron,
> Jak ubogi, tak bogaty!
> Tylko bijcie w jeden ton!
> Bijcie w miłość, bijcie w żel!
> Słowem na boj! Słowem pal!

I odtąd był wiernym służbie Ojczyzny przez lud, opiewając Kościuszkę, hetmana w sukmanie krakowskiej, Bartosza Głowackiego i lud siermiężny z kosami, nawiązując na swojej lirze strunę religijną, opartą o serca ludu, bo lud innej mowy nie rozumie. Nikt tak jak Lenartowicz nie wyśpiewał czarów tej ziemi, jej szumiących lasów, jej umajonych kobiercami kwiatów prześlicznych łąk, jej wód przeźroczystych, jej błękitu nieba Miłość Ojczyzny — nie szlacheckiej, nie mieszczańskiej, nie chłopskiej, lecz jednej, całej i nierozdzielnej, nie znającej ni granicznych słupów politycznych, ni różnic kastowych, to był ideał Lenartowicza, któremu poświęcił swoją „Lirenkę“, swój żywot cały. W r. 1847 ścigany przez zbirów moskiewskich z powodu ruchów patryotycznych młodzieży której był duszą, opuszcza Warszawę, kolebkę swoją, której już nigdy nie miał oglądać i z grudką ojczystej ziemi na piersi, chwyta za kij wędrowny, za kij tułaczy. Z pod lazurowego łagodnego nieba włoskiego, dusza jego rwie się do Ojczyzny! Jaka tęsknota pali jego wątłe ciało, to widno z jego listów pisanych (do mowcy) z klimatycznego ustronia z gór Poreto pod Bolonią, gdzie się leczył w r. 1888 z ciężkiej piersiowej choroby *bronchitis*. Wyciąga dłonie do Polski, jak Mojżesz do ziemi obiecanej, nie ma innego pragnienia, innego życzenia, jak złożyć kości swoje w ziemi świętej ojczystej, zamawia sobie trzy sążnie ziemi na grób na cmentarzu Łyczakowskim, w bliskości grobów przyjaciół Szajnochy, Balińskiego, Goszczyńskiego i Ordona, co dało powód do szlachetnego ubiegania się o drogie szczątki pieśwcy tułacza między Lwowem a Krakowem. Lecz inaczej się stało. I dobrze się stało. Stolica krakowskiej ziemi, ta wdowa po królach polskich kirem okryta, upomniała się o drogie, kochane szczątki Lirnika mazowieckiego i złożyła je w panteonie polskim, w grobie Zasłużonych na Skałce. O śpij drogi Teofilu, w tej ziemi, którą ukochałeś „nie połową ale całą duszą“, której czary opieśniłeś twoją słodką, sielską mową — śpij obok druhów po piórze i duchu, obok Lucyana Siemieńskiego, Wincentego Pola, Józefa Kraszewskiego. Grobowce ich poruszyły i wstrząsły się na Twoje powitanie! A sędziwy Naruszewicz zapożycza sobie epitaphium, napisu pogrobowego, który niegdyś kreślił o losie, jaki najlepszych mężów naszych często spotyka i kładzie na Twoim grobowcu:

> „Waszto-obyczaj: cierniem w życia ciągu,
> Wieńcem po śmierci wieńczyć na posągu!“

O Tyś, męczenniku, wypił tę cykutę za życia aż do dna! Tęsknota i niedola, te harpie srogie wyssały Ci życie! Zawcześnie położyłeś się do grobu! Opuszczacie nas jeden po drugim, wy hetmanowie duchowi i zostawiacie nas w pętach niewoli i we łzach niedoli! O wy hetmani duchowi przebóstwieni modlący się u stóp Najwyższego Tronu za Polskę, zwiastujcie nam, zwiastujcie, kiedy uderzy godzina, kiedy pieśń legionów polskich, która obiegła kulę ziemską, rozbrzmieje chórem tryumfalnym całego narodu: „Już zmartwychwstała!“.

Po tej mowie przystąpiono do wykonania programu. Towarzystwo imienia Moniuszki wykonało kompozycyę Liszta i St Saensa: Orfeusz, utwór symfoniczny na skrzypce, altówkę, wiolonczelę i fortepian, z takim talentem i zrozumieniem trudnego utworu, że [illegible] mu powodzenia pierwsi artyści. Panna Elektorowiczówna, primadonna naszych wieczorków muzycznych, odśpiewała czystym mezzo-sopranowym głosem, znamionującym dobrą szkołę a) pieśń: „Pielgrzym“, słowa Stefana Witwickiego, kompozycyi Radwana; b) Donizettiego: *„Linda di Chamounix“* śród niemilknących oklasków licznie zebranej publiczności.

Pierwszą część programu zakończył odczyt o Lenartowiczu przez p. Bryłę, prof. historyi w gimnazyum w Stanisławowie. Prelegent roztoczył dokładny, obszerny i barwny obraz życia tułacza-poety przeplatany wyjątkami z jego słowiczych sielskich pieśni i wygłosił zajmującą pracę swoją z namaszczeniem i życiem. Ta monografia zasługiwałaby na umieszczenie w księdze zbiorowej pamiątkowej, która się przygotowywuje w Krakowie, o obchodzie pogrzebowym Teofila Lenartowicza.

W drugiej części programu odegrał p. A. Biernacki, z Warszawy, brat zaszczytnie znanego i zasłużonego dyrektora Towarzystwa muzycznego imienia Moniuszki, solo skrzypcowe a) Wieniawskiego: „Dudziarza“; b) Szopena-Sarasate: „Nokturn“. Znawcy rokują temu młodemu artyście piękną i zaszczytną przyszłość, że przy dalszem kształceniu się stanie godnie obok Lipińskich, Wieniawskich, Barcewiczów i innych głośnej sławy Polaków. Ton jego czysty, miękki, śpiewny w dwójnych i trójnych przegonach śmiały, elektryzujący, w flażeoletach barwny, — brawura i technika zdumiewające!

Wszystkich oczarował profesor Stefanowicz, który umyślnie przybył ze Lwowa, prawdziwy Tyrteusz deklamatorów. Wygłosił z nieporównanym artyzmem i z gorącem uczuciem poemat naśladowany według Lenartowicza, utwór samego deklamatora, a po grzmiących oklaskach, od których się trzęsła sala, wiersz Mieczysława Romanowskiego: „Ojczyzna.“

Na zakończenie odegrało Towarzystwo miłośników teatru „Odludki i poeta“, komedyę w jednym akcie hr. Aleksandra Fredry.

Wszyscy amatorowie starali się dostroić do przewodniej myśli ojca polskiej komedyi i udało się im uzyskać zadowolenie i poklask publiczności.

Dochód przeznaczony na założenie w Stanisławowie wyższego Instytutu żeńskiego naukowo-wychowawczego imienia Teofila Lenartowicza.

Przegląd polityczny.

Kraków, *17 czerwca.*

Wczoraj obie delegacye miały pełne posiedzenia. Przed południem miała delegacya węgierska trzecie pełne posiedzenie i zajęta była rozprawą nad budżetem wojskowym, popołudniu zaś delegacya austryacka odbyła czwarte z kolei posiedzenie i zajęta była rozprawą nad budżetem wspólnego ministerstwa skarbu. Budżet przyjęto. Tak samo bez rozpraw przyjęto na podstawie referatu p. Chrzanowskiego preliminarz wspólnej Izby obrachunkowej. Toż samo stało się z preliminarzem wydatków na administracyę cłową. Z kolei przyszła na porządek dzienny sprawa nadzwyczajnych wydatków na wojsko w Bośnii, Hercegowinie i okręgu nad rzeką Limen. Nad tą sprawą wywiązała się szersza dyskusya, podczas której przyszło znowu do zatargu między przewodniczącym ks. Windischgraetzem a del. Masarykiem.

Nie można zaprzeczyć, że ks. Windischgraetz jest energicznym w kierowaniu obradami, ale nie można obronić go od zarzutu, że względem delegatów młodoczeskich kieruje się uprzedzeniem. We środę na znanem głośnem posiedzeniu wypowiedział on głośno zasadę, że sprawy wewnętrzne nie należą do delegacyj wspólnych i dlatego ograniczał swobodę mówienia delegatów. Przy skierowaniu tej zasady posunął się tak daleko, że później hr. Kalnoky w przemówieniu swojem uważał za stosowne złagodzić złe wrażenie i skorygować zapatrywania, bo przyznał wyraźnie, że sprawy wewnętrzne wywierają wielki wpływ na tok polityki zagranicznej i odwrotnie.

Ciekawym epizodem było oświadczenie ministra wojny na posiedzeniu we czwartek. Na tem posiedzeniu rozwodził się del. Pacak między innemi nad tem, że Czechy mają takie samo prawo odrębności, jak Węgrzy, a mimo to nie upo-

---

DWA BIEGUNY.

POWIEŚĆ

Elizy Orzeszkowej.

36 (Ciąg dalszy.)

Na przestrzeni obszernej i oryginalnie zadrzewionej, ładne sanki, w rosłego konia zaprzężone, okrążając klomby i grupy drzew, to wysuwały się z za nich, to za niemi znikały, bardzo szybko, ale dość długo, abym mógł ocenić biegłość osoby powożącej w sztuce kierowania pięknym i rączym koniem. Powoziła sama, ze zręcznością, zdradzającą, że była to jedna z nielicznych, dostępnych jej rozrywek, a z pewną, nawet ładną brawurą przed ganek zajechawszy, oddała lejce bezczynnemu dotąd towarzyszowi, z którego całej osoby spostrzegłem tylko barankową czapkę, tak mię pochłaniało witanie się wzrokiem z pewnem mizernem, lecz dobrze zapamiętanem futerkiem.

Przy wbieganiu na schody ganku, futerko, kapelusik, równie dobrze zapamiętany, a pod nim twarz, niczem przed chłodem nie osłonięta, i para zaróżowionych od chłodu uszek, mignęły mi tylko przed oczyma, poczem zaraz, głos dobrze znany i zapamiętany, po kilkakroć zawołał w sieni:

— Bohusiu! Bohusiu! Bohusiu!

Wołanie to było dźwięczne, donośne, w kilka tonów wymodulowane, a kiedy przez parę minut nie odpowiadał na nie żaden głos inny, żaden nawet szmer, w milczącym domu, pod nizkiemi jego sufitami, rozległ się czysty i głęboki sopran kobiecy, z pełnej piersi śpiewający:

> „Rosła kalina z liściem szerokim,
> Nad modrym w gaju...

Urwała się piosnka, ale po kilku sekundach rozległa się znowu:

> ...rosła potokiem...
> Drobny deszcz piła, rosę zbierała...
> W majowem słońcu liście kąpała...

Prześlicznie! prześlicznie! ręce składały mi się do oklasku. Co za czystość i rozległość tonów, jaka w nich bezbrzeżna tęsknota... Zupełnie innej natury tęsknota, niż ta, którą z pod palców pani Leontyny śpiewała Łucya z Lamermooru! Tu czuć było serce młode, do dna zdjęte takim żalem, żalem... Serce uderzało mi silnie i spiesznie. Byłem bardzo wzruszony. Najlżejszym ruchem nie chciałem zmącić niezmiernego dla mnie uroku tej chwili.

> „Wiatr codzień czesał jej długie włosy“..

Płynęły tony pieśni po milczącym domu, przez boczne jakieś pokoje, których nie widziałem, lecz które śpiewająca powoli przebywać musiała, aż zbliżyły się znowu...

> „A oczy myła kroplami rosy“...

I w odległości dwu obszernych pokojów, w drzwiach, które zcicha się otworzyły, pieśń nagle zmilkła. Wysmukła dziewczyna w czarnej sukni, z wysoką koroną warkocza nad głową, stanęła na tle spłowiałych błękitów i złoceń staroświeckiego obicia, podobna do posągu bezdennego zdumienia, i pośród zbladłej jak papier twarzy, tylko kwiatem ust koralowych płonąca... W mgnieniu oka byłem przy niej i całując zimne, trochę drżące ręce, wzrok podnosiłem ku jej oczom, w których niemem zdziwieniu tkwił niepojęty dla mnie przestrach. Zaledwie po kilku sekundach cichuteńko szepnęła:

— Ty, kuzynie... tu!... jakim sposobem? jakim sposobem? kiedy?

A ja, nie odpowiadając bezpośrednio na jej pytania, trochę może bez związku mówiłem o jej ucieczce, o tem, że to jest bardzo, bardzo źle, czynić ludzi tak nagle nieszczęśliwymi, że jednak są na świecie lokomotywy, konie, wole niepokonane, serca zuchwałe i że oto doścignąłem ją, jestem tu, u stóp jej i o jedno tylko proszę, aby bez śledztwa i sądu nie wypędzała mię z łaskawości swojej i — z puszczy!

Z wielkiem panowaniem nad sobą otrząsnęła się ze wzruszenia i trochę jeszcze blada, ale z uśmiechem i zupełnie naturalną uprzejmością, rzekła:

— Serdecznie witam cię... w puszczy, mój kuzynie.

A potem, idąc i mnie prowadząc ku ciężkim krzesłom, zręcznie w rogu pokoju dokoła stołu ustawionym, wzrokiem wskazała na okna.

— Czy nie miałam słuszności, opowiadając ci, kuzynie, że każdej zimy dom ten stoi zanurzony w alabastrowem gnieździe?

Istotnie za oknami, ze stron wszystkich, z nieprzebraną fantazyą i niesłychanem bogactwem wznosiły się i plątały alabastrowe rzeźby drzew, okrytych śniegiem i szronem.

— Gniazdo jest takiem — odpowiedziałem — jakie wysnić może tylko fantazya północnego poety i cudnie śpiewał w niem przed chwilą jakiś słowik...

Zarumieniła się po swojemu, bladym karminem, aż po brzegi włosów.

— Cóż on śpiewał? — zapytała — może *„du-du?“*

Uśmiechnęliśmy się, stojąc jeszcze i nie wiedząc dobrze co mówimy; w niej czuć było pracę woli, mocującej się ze wzruszeniem; ja, chciwie śledząc na zmąconych rysach znikające jego ślady, raz jeszcze przycisnąłem do ust rączkę trochę różową od chłodu, która z przytrzymującej ją nieco dłoni uciekła — ale nie zaraz.

— Konrad Donimirski i jego żona przesyłają ci, kuzynko, przezemnie najprzyjaźniejsze ukłony.

— Byłeś więc w Mirowie? — z wielką żywością zapytała.

Zapewne pomyślała, że podróż moja miała Mirów na celu i że tu przybyłem tylko dla zadośćuczynienia formom towarzyskim, nakazującym odwiedzić krewnę, gdy się znajdujemy w jej pobliżu. Domyśliłem się tego i z równą jej zapytaniu żywością odpowiedziałem:

— Zajeżdżałem do Mirowa dlatego tylko, aby zapytać tam o drogę do Krasowiec...

Wtedy radość wielkim błyskiem wyjrzała z jej oczu, ale tylko na sekundę, bo zastąpił ją wnet wyraz przerażenia, tego przerażenia, które obudził w niej zrazu mój widok, a którego przyczyn pojąć nie mogłem. Ale prędko je pokonała.

— O drodze do Krasowiec w Mirowie zapomnieć musiano — z uśmiechem zauważyła. — Nie bywamy u siebie wcale...

— Są to przecież, kuzynko, twoi blizcy krewni, i wiem dobrze, że nie z ich przyczyny...

W tej chwili zobaczyłem coś tak oryginalnego i ładnego, że mimowoli słowa niedokończone na ustach mi zawisły W perspektywie trzech dużych pokojów, ujrzałem wchodzącą parę ludzi po prostu legendową. Było to dwoje starców takich, że na ich widok od razu nasuwali się pamięci Adam i Ewa, Filemon i Baucis, Piast i Rzepicha On wysoki, szczupły, w czarnem odzieniu, z czemś tylko jakby czerwona wstążeczka u piersi, ze srebrnemi rzadkiemi włosami i sztywnością żołnierza w postawie i ruchach; ona znacznie niższa, delikatna i drobna także w czarnej sukni, także ze srebrnemi, tylko przepysznemi, ogromnemi włosami na pochylonej nieco głowie Trzymali się pod ręce i wzajem siebie prowadzili, to było widocznem. Widocznem było, że on był ociemniałym i ona jemu wzrok zastępowała, że ona była bardzo słabą i on wspierał chwiejące się jej kroki. Powoli szli po uścielającej posadzkę warcabnicy z żółtego jesionu i czarnego dębu pośród ciemnych obrazów na spłowiałych obiciach rozwieszonych, podobni do prastarych duchów tego domu, a ilekroć mijali jedno z licznych okien, postacie ich jednoczyły się z rzeźbami ze śniegu i szronu, w jakąś prawdziwie zimową baśń czy idyllę. Bardzo niespodziewany widok. Trzeba jechać aż do puszczy, ażeby spotkać się z taką parą. Przypomniałem sobie zresztą, że Seweryna miała dziadka i babkę, wprzód nim wraz z nią przed nimi stanąłem.

— Masz podobno, Sewerko, gościa ze stron dalekich? — zapytał starzec głosem zniżonym i przyjemnym, co mię od razu dla niego ujęło. Niezmiernie byłem wrażliwy na dźwięki głosów ludzkich, a w tej rodzinie wszyscy snadź mieli głosy przyjemnie w ucho wpadające.

— Tak, dziaduniu.

Po wzajemnem przedstawieniu i uściśnieniu ręki, która przez chwilę wahała się w powietrzu, nim moją znalazła, oczy pana Adama Zdrojowskiego, dziwnie czyste i błękitne, błądziły czas jakiś po przestrzeni dla nich niewidzialnej, a ruchowi ich towarzyszyło falowanie grubych fałd na czole i policzkach. Coś sobie przypominał, aż przypomniał i uradował się ogromnie.

— Gronowski... Gronowski... Pamiętam.. pamiętam! W trzeciej dywizyi kawaleryi... w korpusie jenerała Masseny....

Natychmiast zrozumiawszy omyłkę, w którą popadał, przerwałem:

— Stryjeczny dziadek mój służył w kawaleryi, dowodzonej przez jenerała Massenę....

— Dziadek — powtórzył mięszając się i smutniejąc; i z zamyśleniem dodał: — a pan nie?

— Pan Gronowski, dziaduniu, tych czasów i tych rzeczy nie pamięta — zcicha wtrąciła Seweryna.

— Nie pamięta! — powtórzył znowu i błędnemi oczyma szukając jakby mojej twarzy, mówił: — to szkoda.. to szkoda.. dla pana... Niech pan tego żałuje... bo to były czasy....

Wyprostował się jeszcze więcej.

— Bo to były czasy... czasy..

Myśl jego wahać się musiała w otaczającej go ciemności, bo mowa była powolną i trudną.

— Bo to były czasy gorące... — dokończył — i rzeczy.. rzeczy... bohaterskie!

(C. d. n.)

minają się o osobne akademie wojskowe ze szczególnem uwzględnieniem języka czeskiego, zasługują przeto na większe uwzględnienie w innych kierunkach.

Na jego wywody odpowiedział minister wojny uwagą, że bliższe roztrząsanie kwestyi, że Czesi mają takie samo prawo, jak Węgrzy, nie należy do zakresu jego władzy, lecz oświadczył wyraźnie, że nie zna odrębnego czeskiego prawa państwowego. Mówiąc tak, miał zupełną racyę, bo odrębne prawo czeskie dotąd nie jest uznane. Tak samo było przed ugodą z Węgrami w r. 1867. I wówczas ministrowie austryaccy ze Schmerlingiem na czele nie uznawali odrębnego prawa węgierskiego, ale się z tem pogodzili, gdy ugoda stanęła. Czy z żądaniami Czechów stanie się to samo, co się stało z żądaniami Węgrów, tego przesądzać nie myślimy, zaznaczamy tylko, że o uznanie odrębnego prawa czeskiego upominają się także staroczesi i czeska szlachta feudalna.

Z delegacyi austryackiej.

Wczoraj popołudniu uchwaliła delegacya preliminarz budżetu wspólnego ministerstwa skarbu, załatwiła przedłożenia o administracyi cłowej przyjęła preliminarz wspólnej Izby obrachunkowej, poczem nastąpiły obrady nad wydatkami na administracyę krajów okupowanych.

W dyskusyi nad tą sprawą zabrał pierwszy głos prof. Masaryk. Mowca domagał się przedewszystkiem zaprowadzenia oszczędności w wojsku, następnie zniesienia doboszów, wskutek czego o 600 żołnierzy pod bronią powiększyłaby się armia. W Galicyi należałoby — według słusznego zapatrywania mowcy — przystąpić do wybudowania przynajmniej jednych trwałych koszar zamiast baraków.

Gdy przewodniczący zwrócił uwagę Masaryka, aby nie odbiegał od przedmiotu, w dłuższej przemowie wyłuszczył tenże zapatrywania swoje na obecny zarząd Bośnii i Hercegowiny. Administracyę dzisiejszą chwalą, lecz w rzeczywistości przedstawia się ona zupełnie inaczej. Za nasze pieniądze — mówił Masaryk — budują n. p. hotele w okupowanych krajach, a to chyba nie jest dowodem dzielności administracyjnej. Ludność tamtejsza jest przeważnie rolniczą, a jednak celem poprawienia tamtejszych stosunków agrarnych nic nie zrobiono i dzisiaj pod tym względem dzieje się o wiele gorzej, aniżeli za panowania tureckiego. (*Poruszenie*).

Za czasów tureckich podatki mogła ludność opłacać w czterech ratach, za panowania austryackiego ściągają naraz. Przy ściąganiu podatków dzisiaj brutalstwo *en masse* jest na porządku dziennym. Gdzieniegdzie tylko jest widoczny postęp. Instytucye kasowe założone przez rząd nie cieszą się wśród ludności wielką wziętością.

Przemówienie swoje zakończył Masaryk wnioskiem, po raz już drugi przez niego postawionym, aby dla krajów okupowanych ustanowić pewien rodzaj reprezentacyi z wolnych wyborów wśród obywatelstwa przeprowadzonych.

Z delegacyi węgierskiej.

Z przemówień na posiedzeniu delegacyi węgierskiej na zaznaczenie większe zasługują wywody delegowanego Bolgara. Dotyczyły one spraw wojskowych. Mowca wskazał na rosnące nieustannie wydatki na armię, a według projektów nowej organizacyi przypuszczać należy, że w najbliższym czasie wydatki te zwiększą się o 15 do 16 milionów. Bolgar nie zgadza się na zamiar ministra, aby utworzyć nową szkołę kadecką, z powodu braku oficerów, — a popiera myśl założenia węgierskiej akademii wojskowej. Byłoby to w interesie nie samych tylko Węgier, ale całej armii połączonych państw.

W końcu wykazywał Bolgar, jak i następny mowca del. Beksicz, niezbędną potrzebę wzmocnienia granic Siedmiogrodu. Wymaga tego całość i bezpieczeństwo całego państwa. W razie starcia z Rosyą, granica Siedmiogrodu stoi dla nieprzyjaciela otwartą. Interesy Węgier są identyczne z interesami całej monarchii.

Wybory w Księstwie Poznańskiem.

Wedle dotychczasowych wiadomości wynik wyborów w Księstwie Poznańskiem jest następujący:

Za zapewniony uważać można wybór następujących 9 posłów:

Józefa Kościelskiego (Strzelno-Inowrocław-Mogilno).

Dra Komierowskiego (Gniezno-Witkowo-Wągrówiec).

Dra Dziembowskiego (Jarocin-Pleszew-Września).

Hrabiego Hektora Kwileckiego (Oborniki-Szamotuły-Międzychód, Skwierzyna).

Kubickiego (Środa-Śrem).

Księdza dra Jażdżewskiego (Koźmin-Krotoszyn).

Księcia Radziwiłła (Ostrów-Odolanów-Ostrzeszów-Kępno).

Księcia Czartoryskiego Zdz. (Kościan-Śmigiel-Grodzisk-Nowy Tomyśl).

Księcia Czartoryskiego Adama (Rawicz-Gostyń).

Do ściślejszego wyboru przyjdzie w okręgu: 1) leszczyńsko wschowskim (baron Chłapowski i Hellmann, 2) żnińsko-wyrzysko-szubińskim (dr. Komierowki i Ritter), 3) międzyrzecko-babimojskim (ks szamb, Enn a p. Unruhe i 4) w Bydgoszczy (Leon Czarliński i Falkenthal), wreszcie 5) w samym Poznaniu między kandydatem polskim p. Cegielskim, a wolnomyślnym Hersem.

W Poznaniu największą liczbę głosów (przeszło 5.000) otrzymał Cegielski, nie zyskał jednak absolutnej większości, — po nim największą ilość głosów otrzymał kandydat wolnomyślny Herse o 1.000 mniej, zawsze jednak przeszło 3.500), potem kandydat konserwatywny, Niemiec Hoffmeyer (przeszło 3.000), — wreszcie pp. Szymański i Morawski, pierwszy przeszło 1.500, drugi przeszło 1.000 głosów.

W polskiej prasie poznańskiej panuje słuszne oburzenie na p. Szymańskiego, że przyczynił się do rozbicia głosów.

Wynik wyborów w Niemczech.

Wzrost socyalnej demokracyi, uważany jest przez całą prasę niemiecką za główne znamię dokonanych wyborów. Socyalni demokraci nietylko zdobyli cały szereg nowych mandatów i mają wszelkie widoki, że liczbę ich pomnożą przy wyborach ściślejszych, lecz prawie we wszystkich okręgach, w których staną do wyborów ściślejszych, zyskali już w pierwszym pochodzie wyborczym względną większość głosów. Jest to dla ich kandydatów wróżbą bardzo pomyślną.

O wyniku wyborów, jakkolwiek on do tej chwili wszystkich okręgów jeszcze nie obejmuje, panuje w całej prasie niemieckiej przekonanie, że jest on dla rządu bardzo niepomyślny. Centralistyczne dzienniki wiedeńskie wzdychają, że jest to „przerażającą niespodzianką".

O wzroście głosów socyalno-demokratycznego stronnictwa świadczyć mogą następujące zestawienia:

Wczoraj rano doniesiono już do Berlina o wyborze 16 socyalnych demokratów, podczas gdy w r. 1890 w tym czasie zgłoszono wybór 14 socyalistów. W parlamencie z r. 1888, gdy dominującą była ustawa o socyalistach, zasiadało w parlamencie 11 posłów socyalno-demokratycznych. W r. 1890 było ich już 36, — dzisiaj liczba ich prawdopodobnie dojdzie do 60, a może i ponad to. Wprawdzie w Berlinie nie uzyskali socyalni-demokraci dotąd więcej mandatów niż mieli poprzednio lecz na kandydatów ich oddano tym razem głosów o 21.000 więcej, niż w r 1890, który to stosunek panuje, zdaje się, i w innych także okręgach na prowincyi.

Również niebywałem dotąd zjawiskiem jest wielka ilość wyborów ściślejszych w tym roku. W roku 1887 było ich 62, w r. 1890 odbyło się ich 151, — obecnie będzie ich bezwątpienia znacznie więcej.

O bliższych szczegółach wyborów doniosą nam zapewne dzisiejsze telegramy.

Wybory ściślejsze odbędą się w całem państwie niemieckiem 24 bm.

Sprawa panamska.

Izba karna sądu kasacyjnego wydała — jak to donosiliśmy już w telegramach — decydujący wyrok w sprawie panamskiej. Ogłoszenia wyroku oczekiwała w najwyższem naprężeniu licznie zgromadzona publiczność, krewni i znajomi podsądnych, wszyscy adwokaci, którzy cokolwiek mieli do czynienia w tej sprawie. Po długim wywodzie prawnym oznajmia wyrok przy końcu, że „dochodzenie karne niewłaściwie było wdrożone", że przeto ze względów formalnych nie może przerywać dokonanego zadawnienia. Sprawę zamiast przed sąd apelacyjny należało bowiem wytoczyć przed trybunał pierwszej instancyi. Ten bowiem tylko po ukończonym procesie karnym był w tym wypadku właściwem forum do zbadania wniesionych obron i zarzutów.

Gdy jednakże z powodu, że Ferdynand Lesseps jest kawalerem legii honorowej, wniósł generalny adwokat i w imieniu innych, przedtem zasądzonych, obrony przed sąd apelacyjny, przeto wyrok tego sądu był nieprawnym, i nie mógł przerwać dokonanego w tym czasie zadawnienia śledztwa. Na tej podstawie zostaje wyrok sądu apelacyjnego zniesiony i panowie Fontane i Eiffel zostają natychmiast uwolnieni. Stosując się do przepisów ustawy sądowej, udali się podsądni przed ośmiu dniami do więzienia, gdyż trybunał kasacyjny uwzględnia tylko zażalenia wniesione przez znajdujących się w więzieniu podczas rozprawy. Cottu, bawiący obecnie w Austryi, stracił zatem prawo korzystania z zażalenia.

Następstwem tego rozstrzygnięcia kasacyjnego trybunału, może być także uwolnienie Karola Lessepsa, który się obecnie znajduje w szpitalu więziennym. Z dniem 16 czerwca bowiem, przy wliczeniu więzienia śledczego, upływa połowa kary zawotowanej mu przez trybunał przysięgłych. Może zatem korzystać z prawa warunkowego uwolnienia przysługującego w tym razie i innym przestępcom.

Tak zakończył się słynny proces — przez wiele miesięcy wstrząsający całą Francyą.

Z Serbii.

Dnia 15 b. m. odbyło się drugie posiedzenie skupczyny Na posiedzeniu tem Ranko Petrowicz złożył sprawozdanie imieniem komisyi weryfikacyjnej i wniósł, aby uznać wszystkie wybory za ważne. Po skonstatowaniu, że obecnych jest 127 posłów, przyjęto powyższy wniosek, po czem skupczyna przystąpiła do wyboru prezydyum. Prezydentem wybrano Mikołaja Pasicza 110 głosami na 121 głosujących. Pierwszym zastępcą prezydenta został Katicz 105, a drugim zastępcą Paja Bukowicz 102 głosami. Posłowie należący do stronnictwa postępowego oddali puste kartki. Między siedmiu sekretarzami wybrano jednego postępowca, a mianowicie Grzegorza Wasikicza. Pasicz objął przewodnictwo i ogłosił, że skupczyna się ukonstytuowała.

Wczoraj 16 b. m. odbyła się w gmachu teatralnym uroczystość otwarcia skupczyny mową tronową i zaprzysiężenie konstytucyi przez króla. Według dotychczasowych wiadomości mowa tronowa miała charakter wolnomyślny i pokojowy. W mowie tej uzasadniono konieczność usunięcia regentów. Traktat handlowy z Austro-Węgrami mowa tronowa uważa jako układ nader korzystny dla ekonomicznego i finansowego rozwoju Serbii. W końcu mowa tronowa zapewnia że rząd starać się będzie, aby Serbia była siedzibą pokoju i pozyskała zaufanie i sympatyę państw ościennych.

Wybory do Rady miejskiej.

Otrzymujemy następujące pismo:

Komitet obywatelski zawiązany dla przygotowania wyborów do Rady miejskiej krakowskiej, ma zaszczyt przedstawić Szanownym wyborcom Koła III oddziału 1-go (wielki przemysł) następujących kandydatów.

1. Baranowski Teodor, prezydent Izby handlowo przemysłowej.
2. Epstein Juliusz, bankier.
3. Friedlein Józef, prezydent miasta.
4. John Hugo, właściciel browaru.
5. Schwarz Henryk, kupiec.
6. Szancer Zygmunt, dyrektor filii banku austro-węgierskiego.

Wybor z tego Koła odbędą się w poniedziałek 19 b m.

Kraków 16 czerwca 1893.

Dr. August Sokołowski,
przewodniczący komitetu.

Powyższa lista zawiera nazwiska osób zajmujących wybitne stanowisko w krakowskim świecie handlowym i przemysłowym. Nadto wszyscy kandydaci z wyjątkiem p. Henryka Szwarza zasiadali do tej chwili w Radzie miejskiej, a pp. Baranowski i Friedlein należeli do Rady przez długi szereg kadencyj od początku ery autonomicznej. I Henryk Schwarz należał również przed kilk laty do najczynniejszych członków Rady. Działalność poleconych kandydatów w Radzie miejsiej jest zatem dostatecznie znaną, a zbytecznem byłoby wyborcom Koła trzeciego przypominać działalność takich ludzi, jak pp. Baranowski i Friedlein, w dziedzinie handlu i przemysłu. Mamy zatem nadzieję, że powyższa lista zyska w głosowaniu 19 b. m. większość bezwzględną.

Nadesłano nam odezwę bezimienną, polecającą w gorących słowach wszystkich powyższych kandydatów. Nie godzimy się wprawdzie na zapatrywania, jakie wyrażono w tej odezwie, sądzimy jednak, że postawieni powyższych kandydatów jest wyrazem woli licznego grona wyborców.

Wczoraj w sali cechu rzeźników odbyło się zgromadzenie wyborców Koła III. oddziału 2-go. Zgromadzenie w którem brali udział wyłącznie wyborcy chrześciańscy, zagaił p. Stanisław Armółowicz, poczem wybrano przewodniczącym p. Antoniego Skwarczyńskiego, który na sekretarza powołał p. Grafa. P. dr. Adam Doboszyński udzielił wyjaśnień co do ilości wyborców tej kurii i celu zgromadzenia. W toku dyskusyi p. Kornecki wystąpił nader silnie przeciw obowiązującemu statutowi gminnemu i wnosił, aby wobec tego, że Rada miasta tego z gruntu błędnego i krzywdzącego rękodzielników i przemysłowców statutu nie zmienia, usunąć się od głosowania, odesłać prezydentowi miasta karty legitymacyjne i niewypełnione karty głosowania, a zwołać wiec, któryby oświadczył się za zmianą statutu. Przeciw temu wnioskowi wystąpili pp.: dr. Boroński, dr. Paszkowski, Bujański i inni, którzy uznawali wprawdzie, że statut jest błędnym i powinien być zmienionym, ale uważali drogę, wskazaną przez p. Korneckiego za niepraktyczną, bo niedoprowadzającą do celu, a pozbawiającą rękodzielników i przemysłowców reprezentacyi w Radzie miejskiej.

Dłuższą dyskusyę wywołała kwestya, czy wobec tego, że wyborcy wyznania mojżeszowego postawili pięciu swoich współwyznawców na kandydatów, należy proponować 2, czy 5 kandydatów chrześcian. Uchwalono wreszcie proponować 5 kandydatów i upoważnić komitet agitacyjny do zawarcia kompromisu, gdyby okazał się możebnym, na tej zasadzie, aby uzyskać poparcie przeciwnej strony dla 2 kandydatów chrześciańskich, a natomiast przyjąć na listę 3 kandydatów izraelickich.

Z kolei przystąpiono do wyboru kandydatów. Przez aklamacyę wybrano: Stanisława Rehmana i Wawrzyńca Bujańskiego, większością głosów ks. Stysińskiego, Szpakowskiego Witalisa i Leona Zieleniewskiego.

Do komitetu agitacyjnego powołani zostali pp. Adolf Meisner, Adam Staszczyk, Bolesław Armółowicz, Piotr Kosobudzki, Stanisław Armatowicz, Wincenty Bojarski, Mutkowski Antoni, Olejak Jakób, Marek Ignacy, Setkowicz Szymon, Wojtasiewicz, Iglicki Stefan, Drozdowski Stanisław, Bałacki, Graf Wincenty i Skwarczyński Antoni.

Kronika.

Kraków, 17 czerwca.

Dla Tow. „Szkoły ludowej" nadesłano z Jasła, za pośrednictwem p. K. W., 51 złr. 92 ct., zebranych za bilety, z których uwito wieniec na trumnę Lenartowicza. Szczegółowy rachunek tak się przedstawia: Dochód za 610 biletów przyniósł 61 złr., nadto p. Wł Wachal ofiarował 1 złr, p. Anna Fibichówna 1 złr., p. Witołd Pröchniewicz 1 złr. 10 ct., p. Aleksander K. z Jasła 60 ct., p. K. O. z Jasła 2 złr. — razem 66 złr. 70 ct.

Wydatki na bilety, wieniec, napis i szarfy wynosiły 16 złr. 38 ct. — pozostało 50 złr. 32 ct. Do tej sumy dodali: p. Kazimierz K. z Jasła 60 ct., p. Kazimierz Sz. 50 ct. i p. Helena K. 50 ct. — razem z poprzednią kwotą 51 złr. 92 ct.

Za pośrednictwem p. J. Stępienia wpłynęło ze składki, zebranej na uczcie po poświęceniu kamienia węgielnego pod gmach „Sokola" w Podgórzu, razem 18 złr. 24 ct. Nadto od p. Cichockiego osobno 3 złr.

Krakowskiemu Kołu pań Tow. „Szkoły ludowej" złożyli nauczyciele szkół wyższych 20 złr. zamiast wieńca na trumnę Lenartowicza.

Dochód z fantowej loteryi, urządzonej staraniem krakowskiego Koła pań Tow. „Szkoły ludowej", pod kierunkiem p. Idalii Pawlikowskiej, wynosi 932 złr. 72 ct, wydatki 229 złr. 87 ct., czysty dochód 702 złr. 85 ct.

Szczere podziękowanie należy się wszystkim tym, którzy ze znaną szczodrobliwością i ofiarnością przyczynili się do uświetnienia i powodzenia loteryi. Za naszem pośrednictwem składa krakowskie Koło pań najserdeczniejsze „Bóg zapłać" w imieniu biednej dziatwy szkolnej wszystkim, którzy nie uchylali się od współudziału w pracy, a więc członkom za przysłanie w darze pięknych i cennych fantów, paniom tym, które nie szczędziły trudów i starań przy urządzaniu stolików i namiotów, oraz pp. kupcom i przemysłowcom, którzy bezinteresownie zaopatrzyli bufet.

Urządzeniem obchodu „wianków", jak w dwóch latach ubiegłych, zajmuje się Towarzystwo gimnastyczne „Sokół".

Obwałowanie prawego brzegu Wisły i regulacya dopływow na Powiślu od Podgórza do Niepołomic. Doniosłego znaczenia roboty melioracyjne obszarów nadwiślańskich od Podgórza do Niepołomic rozpoczął Wydział krajowy w kwietniu b. r. według projektów krajowego biura melioracyjnego, opracowanych dla obwałowania Wisły przez nadinżyniera p. St. Chrząszczewskiego, naczelnika expozytury krajowego biura melioracyjnego w Krakowie, a dla regulacyi dopływów i ogólnego odwodnienia rozległych podmokłych obszarów Powiśla przez inżyniera Wydziału krajowego p. J. Blautha. Projektowana melioracya obejmuje:

1. Uzupełnienie trzech sekcyj prawego wału ochronnego Wisły, a mianowicie: a) od Podgórza do ujścia potoku Serafy w Brzegach, b) od ujścia Serafy do ujścia potoku Podłężówki, i c) od ujścia Podłężówki do Niepołomic.

2. Regulacyę i obwałowania wsteczne potoków Serafy z Drwiną i Zabawą, tudzież Podłężówki.

3. Korekcyę i pogłębienie głównych rowów osuszających.

4. Budowę szluz i przepustów tak dla odwodnienia, jak i dla kolmatacyi.

Roboty te na całej wspomnianej przestrzeni mają być ukończone w jesieni 1898 r. kosztem 218.000 złr., do czego przyczynia się rząd subwencyą 40%, kraj 30%, a resztę 30% stanowią datki konkurencyjne stron interesowanych.

W bieżącym roku roboty powyższe rozpoczęto w Brzegach, a mają być tego roku prowadzone na obszarach gmin Brzegi, Przewóz, Kokotów, Bieżanów, Rybitwy, Prokocim i Płaszów, a prócz pomniejszych budowli obejmują nadwiślański wał ochronny od granicy Przewozu do ujścia Serafy w Brzegach, regulacyę Serafy od ujścia po Bierzanów i Drwiny do Podgórza-Płaszowa wraz z budową wstecznych wałów ochronnych.

Kierownikiem budowy jest p Stefan Stobiecki, inżynier asystent krajowego biura melioracyjnego; delegatem Wydziału krajowego p. Karol Czecz de Lindenwald, właściciel Bierzanowa i Płaszowa; inspektorem technicznym budowy p Stanisław Chrząszczewski, naczelnik expozytury krajowego biura melioracyjnego w Krakowie.

Nadmienia się, że parę set robotników do robót ziemnych może przez dłuższy czas znaleść zajęcie przy budowie. — Kancelarya budowy do jesieni b. r. jest w Przewozie, poczta Bierzanów.

Ze stacyi ratunkowej. O godzinie 5 po południu wezwano telefonicznie pogotowie na plac Franciszkański do p. Stanisława Adamowicza, którego 2-letnie dziecko wypadło przez okno z drugiego piętra na bruk. Pogotowie zastało dziecko w agonii z pękniętą w kilku miejscach czaszką. W obecności ratujących dziecko życie zakończyło.

Towarzystwo wyścigowe przystąpiło jako członek Tow. ratunkowego z roczną wkładką 25 złr. Wobec tego urządzone będzie pogotowie ratunkowe w czasie wyścigów.

W kościele N. P. Maryi jutro w niedzielę w czasie ostatniej mszy św. o godzinie 12 śpiewać będą znane w mieście naszem artystyczne siły br. I. M. i p. K. Ł. Na organach grać będzie profesor F. Bylicki, podczas tego kwestować będzie hr. Andrzejowa Potocka na restauracyę kościoła Panny Maryi.

Pogrzeb ś. p. Teodora Riedla odbył się wczoraj z współudziałem poważnej liczby uczestników ze sfery kupieckiej i z grona osobistych znajomych nieboszczyka. Z liczby wielu wieńców należy wspomnieć szczególnie wieniec z napisem: Tkacze z Andrychowa swemu nieodżałowanemu Protektorowi, — złożony przez p. Grynszpana i wieniec uczennic z kursów dopełniających szkoły wydziałowej, które w komplecie odprowadziły ś p. nieboszczyka na cmentarz Nad grobem przemówił krótko, serdecznie i do serca p. Biasion.

Zmarli. Anna hr. Tarnowska, córka kasztelana Jana Feliksa i Waleryi ze Stroynowskich, urodzona w 1816 r, zmarła wczoraj w Krakowie.

Samobójstwo. Dziś przed południem przy kościele N. P. Maryi znany powroźnik i obywatel m. Krakowa Welczowski pozbawił się życia wystrzałem z pistoletu w głowę przez szyję. Kula nadwyrężyła mózg. Na miejsce wypadku zawezwano pogotowie ratunkowe, a dr. Aleksander Wilkosz wykonał tracheotomię i zastosował sztuczne oddychanie. Samobójca wszakże na miejscu skończył życie. Przyczyną samobójstwa, według relacyi znajomych zmarłego, było opłakane położenie materyalne.

Wiadomości osobiste. Radca rządowy profesor Teichmann powrócił z Wiednia. Prof. Teichmann był na audyencyi u cesarza, który szczegółowe zadawał pytania o stan uniwersytetu, a szczególnie wydziału lekarskiego w Krakowie.

Znakomity matematyk z Warszawy p. Samuel Dickstein, członek akademii umiejętności, bawi w Krakowie.

Komisya lekcyjna Tow. Bratniej pomocy uczniów uniwersytetu Jagiellońskiego ma zaszczyt zwrócić uwagę interesowanych, iż poleca z grona uczniów uniwersytetu uzdolnionych korepetytorów, korespondentów, pisarzy, guwernerów tak w miejscu, jak i na prowincyę, zaręczając za kwalifikacye poleconych osób. Adres: Kraków, *Collegium novum*, sala nr. 4. Godziny urzędowe od 2 do 4 po południu.

Popis. Dziś wieczorem o godzinie wpół do 8 odbędzie się w sali Tow. muzycznego popis uczniów i uczennic z gry skrzypcowej i fortepianowej prof. Jana Ostrowskiego.

Katastrofa na podgórzu Pokucia. Dopiero teraz po ustaniu słoty widoczne są rozmiary klęski spowodowanej kilkudniową słotą i wylewem wód na obszarze powiatu kossowskiego. Komunikacyi od Kossowa i Kut w góry nie ma żadnej. Górale przedzierają się pieszo wierchami za mąką i solą, których cena w Żabiu i w Uścierykach wynosi: za mąki korzec 12 złr, topka soli 30 ct. Czeremosz i dopływy jego pozrywały drogi do szczętu. Skały się ruszyły i zawaliły w niektórych miejscach tak koryto rzeki, że była obawa, iż z Czeromoszu utworzy się na dolinie jego jedno wielkie jezioro, sięgające od Kut aż po Czarną Horę i Hostów, tj. do źródeł obu Czeremoszów i dopływów. Chaty, zagrody, role i sianożęcia, rozłożone na stokach gór, pozsuwały się w jary i doły. Tam, kędy kwitły sady i ogrody, sterczą dziś nagie skały. Prawdopodobnie że katastrofa zalewu wód łączyła się z trzęsieniem ziemi. Hucuły opowiadają „szo hde-nehde turkotiło" i „słyby buło lipse zahremiło, horej by ne stało." Głód grozi i nędza!

W sprawie budowy szkół średnich. Ze Lwowa donoszą nam, iż Rada szkolna krajowa na jednem z ostatnich posiedzeń wyraziła zdziwienie, dla czego dotąd gmina miasta Krakowa nie zawarła układu z p. Konradem Wentzlem o nabycie gruntu pod budowę gimnazyum w ulicy Sobieskiego. Gmina miasta Krakowa dopełniła wszelkich warunków, lecz sprawa budowy dwóch gimnazyów postąpić nie może naprzód, gdyż kontrakt między gminą m. Krakowa a skarbem o budowę dwóch gimnazyów w zastępstwie rządu do tego obowiązanego, zalega od kilku miesięcy w ministerstwie oświaty, gdzie widocznie sobie nie życzą, aby się budowa tego roku rozpoczęła. Innemi słowy: najwyższa magistratura oświaty chce dalej tolerować najnieodpowiedniejsze pod względem sanitarnym umieszczenie dziatwy szkolnej i w tym celu odsyła sprawę od Anasza do Kaifasza.

Z prasy. Wydawnictwo *Kuryera Polskiego* we Lwowie upadło z braku prenumeratorów.

Ministerstwo wojny zatwierdziło dodatkowe plany na budowę remizy i przeistoczenie dotychczasowego budynku dla pomieszczenia koszar obrony krajowej. Budynek główny nowych koszar jest doprowadzony do równi drugiego piętra i przedstawia się już dziś okazale. Do końca b. m. budynek ten będzie pod dachem, a z dniem 1 listopada b. r. oddany ma być do użytku dla batalionu obrony krajowej krakowskiej; — zaś dla batalionów obrony krajowej nowo-sandeckiego i wadowickiego ciągle jeszcze władze wojskowe poszukują odpowiednich placów budowlanych.

Z Krosna donoszą: Namiestnik Kazimierz hr. Badeni i marszałek krajowy ks. Eustachy Sanguszko, w podróży swej do Krosna, przybyli onegdaj rano koleją na Rzeszów do Moderówki. Po herbacie u pp. Aug. Gorayskich, wyjechali powozem do Krosna, gdzie przybywszy, udali się naprzód do kościoła, przepełnionego reprezentantami władz, Rady gminnej, okolicznej szlachty i młodzieży szkolnej. Po solennem nabożeństwie udali się obaj dostojnicy do Wydziału powiatowego, poczem p. namiestnik lustrował starostwo i udzielał posłuchań. Z kolei nastąpiło poświęcenie fabryki blichu, wzniesionej i urządzonej przez Towarzystwo tkackie w Krośnie. Gmach fabryczny był świątecznie przystrojony. P. marszałek powiatowy p. August Gorayski, jako prezes Towarzystwa tkackiego, powitał przybywających przemową, na którą ks. Sanguszko kilku serdecznemi słowy odpowiedział, poczem odbyło się poświęcenie fabryki, a obaj dostojnicy, gdy już fabrykę w ruch puszczono, zwiedzali szczegółowo jej urządzenia. Następnie zwiedzono zakład Towarzystwa wyrobu szat liturgicznych, magazyny Towarzystwa tkackiego, oraz szkołę tkacką, poczem o godz. 2 po południu, w zabudowaniu tejże szkoły, odbyło się śniadanie na przeszło sto osób. Po śniadaniu namiestnik i marszałek wyjechali z powrotem do Moderówki, a po drodze zwiedzili skład maszyn i przyborów wiertniczych p. Hochmanna. U wjazdu do składu właściciel powitał gości przy wspaniałej bramie tryumfalnej. Po przybyciu do Moderówki nastąpił obiad u pp. Aug. Gorayskich, a w gościnnych progach tego dworu zebrała się cała niemal okolica z powiatów Krosna, Sanoka i Jasła. Po obiedzie, o godz. 10½ w nocy odjechali namiestnik i marszałek do Lwowa.

Z Warszawy. Warszawa coraz więcej się przekształca. Zburzono (w maju b. r.) t. zw. arsenał, t. j. gmachy dawnego opactwa św. Jerzego, kanoników regularnych, na rogu ulic Długiej i Nalewek. Po zniesieniu opactwa mieściły się tam fabryki broni, lecz te przed kilkunastu laty przeniesiono do gmachu b. mennicy Królestwa przy ulicy Wierzbowej, arsenał zaś stał pustkami. Grunt podzielono na 10 placów do sprzedania.

Przy kościele pokapucyńskim (obecnie parafialnym Przemienienia Pańskiego) zabudowania dawniej klasztorne, od dawna przeznaczone zostały na zburzenie; na ich miejscu i przez ogród kapucyński będzie przeprowadzona ulica, równoległa do Senatorskiej Przy kościele stanie nowy dom dla księży kosztem funduszu, przeznaczonego na utrzymanie duchowieństwa i kościołów katolickich. Wyasygnowano 24 320 rs.; z tych 16.818 wypłacone będą w roku bieżącym, reszta w roku przyszłym. Roboty prowadzić będzie dozór kościelny sposobem gospodarczym, a nie przez antrpryzę. Zmieni się ta część miasta, gdzie jest szpital Dzieciątka Jezus i plac Warecki.

Dnia 5 b. m. dyrektor zakładów dobroczynnych w Warszawie, z upoważnienia Rady miejskiej dobroczynnej, podpisał kontrakt z francuską kompanią kapitalistów. Kompania otrzymuje plac i gmach szpitala w sumie 1.400.000 rs. i obowiązuje się wybudować odpowiedni lokal dla szpitala i klinik uniwersyteckich na tak zwanym folwarku Świętokrzyskim, naprzeciw dworca kolei warszawsko-wiedeńskiej. Na miejscu szpitala staną inne budowle. Nie ulega wątpliwości, że przeniesienie szpitala będzie korzystnem dla miasta pod względem sanitarnym; ale czy nie ucierpią na tej operacyi fundusze szpitalne?

W początkach b. m. rząd gubernialny wydał 33 pozwoleń na budowę kamienic; z tych jedna ma być 6-piętrowa, 14 o 5, a 13 o 4 piętrach.

Sprostowanie. Onegdaj w kronice w ogłoszeniu składek dla Tow. „Szkoły ludowej" zamiast 48 fr. powinno być 50 fr. nadesłał Związek polski w Genewie.

Mianowania Minister handlu zamianował kontrolora pocztowego Władysława Ulanowskiego w Jarosławiu kontrolorem kasy pocztowej w Przemyślu; oficyałów pocztowych Alfreda Sadlera i Adama Dwornikiewicza kasyerami, a Jana Jabłońskiego kontrolorem kasy dyrekcyi poczt we Lwowie; dalej kontrolorami pocztowymi oficyałów pocztowych: Szymona Łękawskiego w Stanisławowie, Władysława Hruszczewskiego we Lwowie, Ludwika Gailla w Brodach, Antoniego Szałkiewicza we Lwowie, Augusta Tressera w Krakowie, Zenobiusza Szałowskiego w Przemyślu z pozostawieniem w dotychczasowych miejscach służb wyd. Ludwika Braitera we Lwowie dla Tarnopola; Mikołaja Maksymowicza w Kołomyi dla Kołomyi, Wiktora Skrzyńskiego w Krakowie i Jana Templego w Stryju dla Tarnowa, Józefa Schreibera we Lwowie dla Lwowa, Gustawa Cordier de Löwenhaut we Lwowie dla Tarnowa; Wincentego Buszmińskiego w Buczaczu dla Rzeszowa, Karola Łukasiewicza i Onufrego Diakowicza we Lwowie dla Jarosławia, następnie kasyerami pocztowymi, oficyałów pocztowych Józefa Kaweckiego w Samborze dla Sambora, Ignacego Szymańskiego w Krakowie dla Krakowa; Juliana Milskiego we Lwowie dla Białej, Aleksandra Wierzbickiego w Tarnowie dla Tarnowa, Jędrzeja Dutkiewicza we Lwowie dla Stryja, Leona Duńczewskiego w Buczaczu dla Buczacza, Józefa Wolańskiego we Lwowie dla Brzeżan, Norberta Hirschberga we Lwowie dla Złoczowa, Onufrego Hołowińskiego w Krakowie dla Podwołoczysk, Franciszka Pająka w Przemyślu dla Sanoka, Emila Wysockiego w Rzeszowie dla Rzeszowa i Jana Pawłowskiego we Lwowie dla Bochni, nareszcie kontrolorami kasy pocztowej oficyałów pocztowych: Feliksa Piotrowicza w Stanisławowie, Tytusa Karśniewicza w Krakowie, Józefa Greissa w Tarnopolu, Stanisława Dańca w Nowym Sączu z pozostawieniem w dotychczasowych miejscach służbowych; Franciszka Füllera we Lwowie dla Rzeszowa, Mieczysława Kaczanowskiego w Kołomyi dla Kołomyi, Antoniego Wyspiańskiego w Krakowie dla Krakowa, Włodzimierza Jaworskiego we Lwowie dla Stryja, Jana Gromnickiego w Krakowie dla Brodów, Franciszka Dudka w Przemyślu dla Białej Konrada Copla w Tarnowie dla Tarnowa, Maryana Mańkowskiego w Jarosławiu dla Jarosławia i Teodora Baszyńskiego we Lwowie dla Podwołoczysk.

Składki. Dla ociemniałej rodziny w Bierzanowie złożyła Helcia Łodzińska 2 złr.

Repertoar teatru krakowskiego

W niedzielę 18 czerwca: Po raz 146-ty „Kościuszko pod Racławicami“, obraz historyczny ze śpiewami w 5 oddziałach Wł. L. Anczyca.

W poniedziałek 19 czerwca: Po raz 16-ty „Flirt“, komedya w 4 aktach Michała Bałuckiego.

Echa kąpielowe.

Rymanów, 14 czerwca. Jak w całym prawie kraju, tak i u nas długotrwała ulewa, dała się bardzo we znaki. Wezbrał Czarny potok, za nim rzeczka Taba, zrywając mosty, psując drogi. Obecnie wraca już wszystko do dawnego stanu na przyjęcie gości, przybywających z każdym dniem do zakładu. Pierwszy sezon, jak zwykle, nieliczny dotąd, ale drugi,* trwający od 20 czerwca do 20 sierpnia, zapowiada się świetnie, świetniej, niż w innych latach. Mnóstwo mieszkań zamówionych przez gości z różnych stron Polski. Zmian w zakładzie wiele. Przedewszystkiem przybył wodociąg, w który zaopatrzono dworzec gościnny (*Kurhaus*). Zdrową i smaczną wodę zródlaną sprowadzono z t. zw. góry Zamkowej, ze źródła „Marya“, nadzwyczaj obfitego. Korzystając z wodociągu, urządzono piękną fontannę w pobliżu dworca gościnnego która już w tych dniach będzie zupełnie ukończoną. Co ważniejsza — w wewnętrznem urządzeniu *Kurhausu* zaszła wielce pożądana zmiana: oto dawniejsze zbyt strome schody, wiodące do mieszkań na pierwszem piętrze, zastąpiono nowemi. o pochyłości nieznacznej, wygodnych i niskich stopniach Dla wygody gości ma być także zaprowadzony telefon. którym połączony zostanie dworzec gościnny z domem zarządu, łazienkami, willą p. Zontaka itd. Za skromną opłatą będzie mógł gość korzystać z telefonu, porozumieć się bez kłopotu czy to z zarządem, czy też znajomymi. Wspomnieć również należy, że pomyślał zarząd o wybudowaniu gustownego kiosku do sprzedawania biletów kąpielowych i przetworów mineralnych, chcąc w ten sposób oszczędzić gościom czasu i niepotrzebnej fatygi Teraz wszystko pod ręką. Gość przyjeżdżając do zakładu nie będzie zmuszony chodzić do zarządu, meldować się, opłacać taksę itp., gdyż w każdym budynku zaprowadzono księgi meldunkowe, a kursor zakładowy sam zjawi się u gościa i taksę za pokwitowaniem odbierze. Ażeby zaś uchronić publiczność od wyzyskiwania ze strony fiakrów, zarząd zawarł kontrakt z właścicielami koni i zobowiązał ich do przyjęcia stałej taryfy, według której gość płacić ma za jazdę. Dla wiadomości osób, wybierających się do Rymanowa, dodaję, że każdy fiakier zaopatrzony będzie w taryfę, która nadto w wielkim formacie zawieszona zostanie na dworcu kolejowym. W ogóle wiele pożądanych zmian zaszło w tym pięknym, uroczo położonym i głośnym już ze skuteczności swych zdrojów Rymanowie, który z każdym rokiem rozwija się znakomicie i dzięki swej zacnej właścicielce hr. Annie z Działyńskich Potockiej, ma szczególniejszy urok dla wszystkich.

Lekarzy, jak w poprzednich latach, ordynować będzie kilku. Obecnie, prócz dra Dukieta, lekarza zdrojowego, ordynuje w willi p Zontaka dr. Jan Jodłowski, który tak żywą sympatyą i uznaniem cieszył się niegdyś w Krakowie.

Pierwszy rennion w tym sezonie ma się odbyć pono już z końcem czerwca. Przygotowuje się nadto przedstawienie amatorskie. Pogoda, jak dotąd, wspaniała, powietrze ciepłe przesycone zapachem ziół rozlicznych i aromatem lasów szpilkowych, w których dowoli można zażyć letniego wczasu i chłodu.

W lipcu powitamy kolonię wakacyjną, której wygodny budynek wznosi się w miejscu suchem, na wzgórzu, mając jako tło piękny las jodłowy.

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne.

— **„Hołd Lirnikowi Mazowieckiemu“** Teofilowi Lenartowiczowi. Pod takim tytułem wyszła z druku książka pamiątkowa zawierająca dokładny opis przebiegu uroczystości w Krakowie, życiorys, rozprawę dra Adama Bełcikowskiego o Lenartowiczu, wszystkie mowy dosłownie podane, jak prezydenta Friedleina, ks. Bogdalskiego, Bernardyna, ks. Fedorowicza, wieśniaka Wójcika, dra Adama Asnyka, wykaz wieńców, delegatów i t. d.

Skład główny pamiątkowej książki w księgarni Gebethnera i spółki.

— **„Męża z grzeczności“**, komedyę Abrahamowicza i Ruszkowskiego, wystawił w tych dniach narodowy teatr w Pradze Dzienniki stwierdzają powodzenie wesołej sztuki, na której publiczność dobrze się bawiła.

— **Krytyczne wydanie dzieł Słowackiego.** Otrzymujemy następujące pismo: Do krytycznego wydania dzieł Juliusza Słowackiego, które przygotowuje księgarnia Polska z objaśnieniami dra Henryka Riegeleisena, poszukuje się rękopisów i informacyj o życiu i pismach poety. Każdą w tym względzie wiadomość prosi najuprzejmiej wydawca przysłać pod adresem księgarni polskiej we Lwowie (plac Halicki 14, która nabywa chętnie wszelkie rękopisy, odnoszące się do Słowackiego.

Dział ekonomiczny.

Reforma monetarna. W austryackiem ministerstwie skarbu odbyła się 15 bm. konferencya fachowych referentów obu ministerstw skarbu. Przedmiotem obrad była sprawa wycofania z obiegu pieniędzy papierowych. W myśl wyników konferencyi odbytej z reprezentantami banku austro-węgierskiego uchwalono przedłożyć ministrom wniosek, aby oba rządy wyjednały sobie u parlamentów upoważnienie do wycofania z obiegu pieniędzy papierowych do wysokości stu milionów. Ponieważ jednoreńskówek papierowych jest w obiegu za 70 milionów przeto za 30 milionów mają być wycofane inne pieniądze papierowe a przedewszystkiem pięcioreńskówki. W miarę wycofania tych pieniędzy będą wydawane srebrne jednoreńskówki, korony i banknoty. Za srebrne jednoreńskówki i banknoty rząd płacić będzie bankowi austro-węgierskiemu nową monetą złotą. Taką samą monetą uzupełniać będzie także zapasy kasowe, do których należą srebrne korony przeznaczone na wykupno pieniędzy papierowych.

Ograniczenie dowozu posyłek z próbkami do Wielkiej Brytanii, Francyi i Portugalii. Następujących przedmiotów nie wolno nadal posyłać do Wielkiej Brytanii i Irlandyi, jako próbek towarowych: kakao, kawy, cykoryi, rodzynków z pestkami, fig i placków figowych, świeżych i suszonych śliwek, suchych gron i morel, herbaty, tytoniu i wszelkiego rodzaju fabrykatów tytoniowych, chloralhydrat, mydła transparentowego, alkoholem przerabianego i wyrobów cukierniczych napawanych alkoholem, jakoteż kart do gier. Przesyłek z wymienionemi przedmiotami z zagranicy nadeszłych nie będzie się doręczało adresatom lecz angielskim władzom cłowym. Przesyłanie tych przedmiotów w pakietach pocztowych (*colixposteaux*) nie jest wzbronionem. Do Francyi nie wolno posyłać druków, jeśli zawierają litografie, chromolitografie i t. p. w takiej ilości, iż przedstawiają się jako próbki towarowe. Natomiast w pojedynczych egzemplarzach albo w bardzo małych ilościach można je do Francyi i nadal posyłać. Jeśli się posyła do Portugalii książki oprawne jako druki, należy na stronie zewnętrznej posyłki podać treść i widocznie wielkiemi głoskami umieścić napis: „*A. soumethe à la donane*“, w przeciwnym bowiem razie będą takie posyłki doręczane adresatom tylko po poprzedniem złożeniu grzywny pieniężnej.

Wyrób wódki w Galicyi. W miesiącu kwietniu r. 1893 w 458 gorzelniach wywarzono ogółem 5,298.636 do wyrobu oznajmionych stopni alkoholu. Największa ilość gorzelń była w ruchu w powiecie tarnopolskim 97 (1,077.580 stopni alkoholu), brodzkim 92 (1.312.766), przemyskim 64 (714 920), kołomyjskim 46 (550.658), stanisławowskim 38 (437,058), krakowskim 24 (125.200), tarnowskim 23 (120.417), lwowskim 22 (177.204), rzeszowskim 21 (542.810), sanockim 16 (95.120), samborskim 11 (97.600), nowosądeckim 4 (20 314).

Wyrób piwa w Galicyi. W miesiącu kwietniu r. 1893 ogółem było w ruchu 141 browarów, w których wywarzono 74.968 hektolitrów piwa. Najwięcej browarów, bo 18 było w ruchu w powiecie rzeszowskim. gdzie wywarzono 4.745 hekt., następnie w powiecie tarnopolskim 17 (5.160 hekt) w brodzkim 15 (5.540 hekt.), w powiecie krakowskim 13 (5 908 hekt.). przemyskim 12 (4.966 hekt.), w sanockim 10 (3.142 hekt), w stanisławowskim 10 (4.128 hekt.), w nowosądeckim 9 (3.654 hekt.). w tarnowskim 8 (10.461 hekt.) samborskim 8 (3.025 hekt.), w kołomyjskim 6 (3 546 hekt), w lwowskim 6 (4.227 hekt.), w mieście Lwowie 5 (11.090, w mieście Krakowie 4 (5 376) hektolitrów.

Z targów zbożowych.

Kraków, 16 czerwca.

Płacono za 100 kilogr. netto:	od	do
Pszenica	9 10	9 40
Żyto	7·40	7·70
Jęczmień	6·38	6·70
Owies	7 40	7·74
Groch	10·—	12·—
Tatarka	7·—	8·—
Proso	5·—	6 —
Fasola	8·—	10·—
Jagły	11·—	16·—
Siano	—·—	3·30
Słoma	—·—	2·30
Koniczyna na paszę	—·—	4·—
Ziemniaki za hektolitr	2·20	2 40
Jaja za kopę	1·20	1·30
Masła za garniec	2·75	3·—
Spirytus na 95° Tralesa za hektolitr	—·—	78·—
Okowita na 80° Tralesa za hektolitr	—·—	76·50

Spostrzeżenia meteorologiczne

(podług obserwatoryum krakowskiego),

Kraków, dnia 17 czerwca.

	wczoraj g. 10 w.	dziś g. 6 rano	dziś g. 2 pop.
Ciśnienie powietrza (zred. do 0)	745·5 mm	747 2 mm	747·2 mm
Temperatura w stopniach Celsiusza	+15°,6	+13°,3	+23°,7
Kierunek i moc wiatru (0 = cisza, 10 burza)	ESE1	WSW 1	NNW 1
Wilgotność względna (w odsetkach)	68 %	78 %	44 %
Stan nieba 0 pog., 10 zup. pochm.	9	1	4

Telegramy „Nowej Reformy“

(Telegramy Biura Korespondencyjnego).

Wiedeń, 17 czerwca. Cesarz odwiedził dzisiaj przedpołudniem szpital Siostr św. Franciszka z Assyżu na Margarethen. Przyjmował go arcybiskup Angerer i namiestnik. Wizyta cesarza trwała około godziny.

Wiedeń, 17 czerwca. Szesnastu uczestników demonstracyi przeciw ks. metropolicie Sembratowiczowi oddano w ręce prokuratoryi państwa.

Dwaj wspólnicy demomonstracyi przeciw p. Crakowichowi zostali skazani na osiem dni aresztu.

Wiedeń, 17 czerwca. Na tegorocznym obiedzie dworskim z okazyi zakończenia narad delegacyjnych hr. Taaffe nie będzie. Cesarz uwolnił go od tego, aby mu nie przerywać dłuższego skutecznie działającego pobytu na wsi. Zresztą powrót hr. Taaffego z Ellischau nastąpi prawdopodobnie w pierwszych dniach przyszłego tygodnia.

Wiedeń, 17 czerwca. Członek Izby panów Franciszek Karol hr. Coudenhove w Ottensheim w Wyższej Austryi, umarł.

Wiedeń, 17 czerwca. Na wczorajszem posiedzeniu austryackiej delegacyi omawiał Masaryk kwestyę narodowościową i oświadczył, że administracyę państwową w Bośnii przenikać zaczyna duch madjarski. Myśl państwowa Bośnii uprawiana bywa w duchu madjarskim. Okupowane prowincye są krajami słowiańskiemi, kultura ich musi się w słowiańskim duchu rozwijać.

Za budżetem zapisany do głosu Klaic, chce mówić o oświadczeniach kroackiego członka delegacyi węgierskiej. Prezydent nie chce na to pozwolić. W głosowaniu oświadcza się większość za tem, aby Klaic mówił dalej.

Wskutek tego składa Windischgraetz przewodnictwo, które obejmując Plener oświadcza w imieniu posłów głosujących za dalszą dyskusyą, że dalecy byli od myśli wyrażenia w ten sposób nieufności przewodniczącemu stawia udzielenie mu wotum zaufania z prośbą, aby objął dalsze przewodnictwo nad obradami. Wniosek wszystkiemi głosami przeciw młodoczeskim przyjęty. Windischgraetz dziękuje oświadczając, że wotum ufności uważa za rodzaj powtórnego wyboru, obejmuje napowrót przewodnictwo i udziela głosu Klaic'owi. Klaic zaznacza, że w węgierskich delegacyach nazwano kroackie prawo państwowe czczym frazesem. Przewodniczący napomina mowcę, aby nie odstępował od przedmiotu, gdyż tak zwane kroackie prawo państwowe nie należy do delegacyi. Po sprzeciwieniu się Klaica i ponownie zwróconej mu uwadze prezydenta, zrzeka się Klaic głosu, aby nie wywoływać starcia.

Herold poddaje ostrej krytyce wszystkie stosunki w krajach okupowanych. Przygania rządowi, że jedynie agów i begów proteguje, jakby oni tylko byli czynnikiem państwo podtrzymującym.

Mowca czyni zarzut, że oprócz ministra spraw zagranicznych, rząd nie zawsze udziela odpowiednich wyjaśnień na zapytanie delegacyi. Wskutek tego delegacye nie mogą odpowiedzieć należycie swemu zadaniu, jako parlamentarna korporacya państwowa.

Kallay oświadcza, że dziesięcina jest jeszcze w dzisiejszych stosunkach zawsze najlepszym podatkiem, gdyż najlepiej zastósowana jest do siły podatkowej włościanina i rozporządzalności dochodami. Mowca nakazał najsurowiej urzędnikom, aby przy ściąganiu podatków postępowali należycie i sprawiedliwie do czego też przeważnie się zastósowali

Minister na podstawie dat statystycznych, stara się obalić zarzut o germanizowaniu i madziaryzowaniu prowincyj okupowanych, gdzie funkcyonuje 84 6 prc. urzędników słowiańskiej narodowości. Kallay daje następnie dosadny obraz stosunków własności w Bośnii. Określa stanowisko agów i begów, których działalność w duchu państwowym wykazuje. Mowca udowadnia faktami z historyi, że zupełnie mylnem jest twierdzenie, jakoby nazwisko Bośnii było temu krajowi narzucone, gdyż nazywa ona się tak od lat 1.200. Wskazuje dalej Kallay na zakorzeniony antagonizm między Kroatami i Serbami, skutkiem czego określenie „serbsko-kroacki“ nie przyjęłoby się nigdy.

Mowca przechodzi punkt po punkcie wniesione zażalenie, powołuje się na znaczny ekonomiczny rozwój kraju w latach ostatnich, opierając się na datach statystycznych. Szczegółowo zwraca uwagę na uprawę buraków cukrowych, podjętą przez tysiące rolników w Bośnii i Hercegowinie.

Wreście oświadczył Kallay, że szkoła wyznaniowa w tym kraju jest zupełnie wolną, nauczyciele sprowadzani są przeważnie z Węgier i Kroacyi i muszą wykazać się nienagannem życiem pod względem moralnym.

Po replice Massaryka, który podtrzymywał swoje zarzuty, i po przemówieniu Herolda, który poruszał głównie sprawę narodowości serbsko-kroackiej, — nadto po sprostowaniach końcowych Kallaya i po przemówieniu sprawozdawcy Suessa, uchwalono kredyt okupacyjny bez zmian.

Następne posiedzenie w poniedziałek

Wiedeń, 17 czerwca. W ciągu dalszych obrad węgierskiej delegacyi nad budżetem armii, zastępca rządu, major Nyiary, odpowiadając na poruszane wczoraj przez poszczególnych posłów kwestye, oświadcza, że niesłuszną jest uwaga, jakoby rezerwa zapasowa nie była w myśl ustaw używana.

Odpowiada na zarzuty Bolgara, odnośnie do równomiernego rozkładu obowiązku dostarczania rekruta na pojedyncze kraje monarchii i używanie do służby nie dość uzdolnionych oficerów rezerwy. Z tych ostatnich tylko prawdziwie uzdolnieni bywają przyjmowani do służby czynnej. Zakazu używania mowy węgierskiej w życiu prywatnem władza wojskowa nigdy nie pochwali.

W końcu oświadcza Nyiary, że administracya wojskowa usilnie się stara o utrzymanie przy każdej sposobności dobrych stosunków między wojskiem i mieszkańcami i nie życzy sobie odcięcia wojska od obywateli.

Projekt Ugrona o powiększenie liczby pułków — jest na seryo traktowany w kołach znawców. Ministerstwo wojny przyjęłoby chętnie ten wniosek, gdyby mogło się spodziewać, że fundusze na potrzebne z tego powodu wydatki zostaną uchwalone. Prawdopodobnie sam wnioskodawca Ugron nie pomyślał o tej konsekwencyi. (*Wesołość*).

Praga, 17 czerwca. Deputacyi świątkujących robotników w kopalniach węgla w Kladnie oświadczył wczoraj namiestnik, że władza dopiero wtedy może wystąpić ze swojem pośrednictwem, gdy robotnicy powrócą na prawne, ustawą przewidziane stanowisko, i wezwał ich do powrotu do pracy.

W Kladnie dotąd nie przyszło do zakłócenia spokoju.

Kladno, 17 czerwca. Na zgromadzeniu przedstawicieli władzy politycznej i czterech towarzystw górniczych odrzucono wszystkie żądania robotników jako nieuzasadnione. Przedsiębiorstwa górnicze postanowiły wstrzymać robotę w kopalniach. O dalszych rokowaniach niema mowy.

Berlin, 17 czerwca. Do wczoraj wieczora wiadome były wyniki wyborów w 276 okręgach. Wybrano 32 konserwatystów, 13 narodowo-liberalnych, 5 ze stronnictwa cesarskiego, 2 z wolnomyślnego zjednoczenia (z partyi Rickerta), 46 z centrum, 1 dzikiego, 5 z wolnomyślnego stronnictwa ludowego (Richtera), 19 socyalnych demokratów, 3 antisemitów, 8 Polaków, 6 Alzatczyków, 1 Duńczyka a w 135 okręgach muszą się odbyć wybory ściślejsze.

Do wyboru ściślejszego stanie: 63 ze stronnictwa narodowo-liberalnego, 71 socyalistów, 12 z wolnomyślnego zjednoczenia 24 z wolnomyślnego stronnictwa ludowego, 5 Polaków, 4 ze związku włościańskiego 25 z centrum, 3 ze stronnictwa welfickiego, 1 Alzatczyk, 1 ze stronnictwa cesarstwa, 12 antisemitów, 8 ze stronnictwa ludowego i 41 konserwatystów.

Berlin, 17 czerwca. Do godz. 11 w nocy wiadomy był wynik 312 wyborów. Wybrano stanowczo 33 konserwatywnych, 15 narodowo-liberalnych, 6 z partyi cesarskiej, 3 z wolnomyślnego zjednoczenia, 57 centrum, 1 dzikiego, 5 z wolnomyślnej partyi ludowej, 20 socyalnych demokratów, 2 antisemitów, 14 Polaków, 6 Alzatczyków i 1 Duńczyka Potrzeba ściślejszych wyborów w 149 okręgach.

Berlin 17 czerwca. Według najświeższych wiadomości sprzecznie z doniesieniami dawniejszemi nie wybrano dotąd ani jednego członka ze stronnictwa Richtera, lecz pięciu z południowo-niemieckiego stronnictwa ludowego. Stronnictwo wolnomyślne utraciło dotąd 23 mandatów.

Londyn, 17 czerwca. Na wczorajszem posiedzeniu Izby gmin oświadczył Gladstone że rząd nie zamierza bynajmniej ogłaszać dzień zaślubin księcia Jork za dzień świąteczny

Potem toczyła się dalej rozprawa nad ustawą irlandzką.

Belgrad, 17 czerwca. Wczoraj w południe odbyło się uroczyste posiedzenie skupczyny w gmachu teatralnym. W swej mowie tronowej rzekł król między innemi, że w dniu 1 kwietnia spełnił władczy obowiązek. gdyż zadaniem Obrenowiczów jest chronić konstytucyę i zasadnicze ustawy Serbii od wszelkiego zamachu. Król nie mógł ścierpieć że podczas jego małoletności w imieniu jego działający rząd podkopywał zasadnicze podstawy konstytucyjnego życia. Po otwarciu sprzecznej z konstytucyą skupczyny w dniu 31 marca przez niekompletną regencyę, konstytucya w rzeczywistości już nie istniała. W następnym dniu pospieszył się król, aby położyć koniec nieprawnym rządom. Naród powitał ten akt entuzyastycznemi objawami zadowolenia. Zagranica także oceniła go należycie. Mowa tronowa wspomina o przyjaznem, pochlebnem przyjęciu notyfikacyi o wstąpieniu na tron przez obcych zwierzchników państwowych, jak również o złożeniu przy tej sposobności kosztownych dowodów sympatyi dla króla i kraju. Król zawsze starać się będzie o to, aby Serbia okazała się godną tych szczytnych sympatyj, aby już zjednane stosunki przyjazne mogła utrzymać i nowe sobie zjednać.

Stwierdzając zupełną swobodę przy ostatnich wyborach, oświadcza mowa tronowa, że obecna Izba jest wiernym wyrazem woli narodu.

Nadzwyczajną sesyę skupczyny zwołano w celu złożenia uroczystej przysięgi i uchwalenia budżetu, które to akty konstytucyjne nie cierpią zwłoki, — następnie z powodu handlowych traktatów z Austro-Węgrami i Niemcami, które mowa tronowa, ze względu na ich wielką ekonomiczną i skarbową doniosłość, poleca szczególnej uwadze skupczyny.

Następnie złożył król przysięgę konstytucyjną. Przy zjawieniu się króla przy czytaniu mowy tronowej i gdy opuszczał Izbę przyjmowała go skupczyna grzmiącemi okrzykami.

Belgrad, 16 czerwca. Na wczorajszem popołudniowem posiedzeniu Skupczyny odczytano kilka rozporządzeń, między niemi upoważnienie ministra handlu do przedłożenia Skupczynie traktatów handlowych z Austro-Węgrami i Niemcami i do dalszej gospodarki finansowej w roku bieżącym na podstawie budżetu z roku przeszłego.

Belgrad, 17 czerwca. Stronnictwo radykalne zgodziło się na utworzenie nowego gabinetu ponownie przez Dokicza Większa część dotychczasowych ministrów pozostanie prawdopodobnie także w nowym gabinecie. Dokicz prawdopodobnie oprócz przewodniczenia nie obejmie żadnej teki osobnej. W miejsce Franasowicza, który stanowczo złożył tekę ministerstwa wojny, przeznaczony jest Sawa Gruicz.

Ateny, 17 czerwca. Donoszą tutaj o eksplozyi w magazynie prochu w miejscowości Skarmanga przy Daphni. Szesnastu żołnierzy zabitych, między nimi dwaj oficerowie. Znaleziono zaledwie 5 trupów, które można rozpoznać, zresztą wszyscy na części poszarpani.

Przyczyna niewiadoma. Szkody milionowe.

Kursa telegraficzne na giełdzie wiedeńskiej.

dnia 17 czerwca 1893 r.

	Kurs w wal. austr. złr.	ct.
Zjednoczony dług w papierach	98	25
Zjednoczony dług w srebrze	98	10
Austryacka renta złota	117	40
5% austryacka renta (marcowa)	96	45
Akcye banku austro-węgierskiego	990	—
Akcye kredytowe	339	10
Londyn	123	—
Srebro	—	—
20-to frankówki za sztukę	9	79½
Dukaty austryackie	5	84
Banknoty banku niemiec. za 100 m	60	27½

Wiedeń, d. 17 czerwca. Ruble 130 — Cena nafty 18·27 — 19·75. Spirytus 17·50 —. Żyto 7 00 do —·—. Pszenica 8·30. Owies 7·20

Odpowiedzialny Redaktor: *Dr. Adam Asnyk.*

Wydawca: *Dr. Lesław Boroński.*

Rubryka „Nadesłane“ nie pochodzi od Redakcyi, która też żadnej odpowiedzialności za nią nie przyjmuje.

NADESŁANE.

Wyszła z druku Książka pamiątkowa p. t.: **„Hołd Lirnikowi Mazowieckiemu Teofilowi Lenartowiczowi“.** Najdokładniejszy opis uroczystości.

W siedmiu arkuszach druku zawiera: Portret poety; życiorys; ostatnie chwile i pogrzeb we Florencyi; postanowienie sprowadzenia zwłok do kraju; rywalizacya Krakowa ze Lwowem; szczegółowa bibliografia; zarys literackiej działalności, pióra dr. Adama *Bełcikowskiego;* dosłowne mowy prezydenta *Friedleina*, ks. *Bogdalskiego*, ks. *Fedorowicza*, wieśniaka *Wójcika* i dr. *Adama Asnyka*. Wykaz wieńców, delegatów, członków deputacyj itd., itd.

Skład główny w księgarni Gebethnera i Sp. w Krakowie.

Cena egzemplarza 80 ct. W ozdobnej oprawie na lepszym papierze 1 złr. Dla Prenumeratorów „Nowej Reformy 60 i 80 ct. 1453

Przesyłka polecona o 15 ct. drożej.

Do Wiel. PP. Rolników. Przekonany jestem, że jak długo prowadzę mój interes sprzedażą maszyn wszyscy Panowie tak w Królestwie Polskiem, jak i w Galicyi zadowolnieni zostali, nietylko bowiem sprowadzam je z najlepszych renomowanych zagranicznych fabryk, wyszukuje najlepszą konstrukcyę tychże, lecz i podaje stosownie umiarkowane ceny.

Ponieważ pora obecna wzywa wszystkich Panów, by w maszyny byli zaopatrzeni, upraszam o jak najprędsze zamówienia, abym na czasie mógł takowe dostarczyć i każdego z Panów zadowolnić.

Z głębokiem poważaniem

J. B. Pruwer

1418 1 2 w Krakowie.

WILHELM FENZ

w Krakowie

poleca swoje składy i wystawę

na pierwszem piętrze. 925 42 0

Mydła glycerynowe, tłuste, francuskie i angielskie.

Kanwy, etaminy i juty.

Naprawia i nawleka wachlarze.

Meble

w bardzo dobrym stanie

do sprzedania zaraz

z powodu wyjazdu

ulica Floryańska L. 25, I piętro, od frontu drzwi Nr. 3.

(1430 3 3)

Czyste naturalne wina!

i dla prywatnych odbiorców wprost.

Dalmackie czerwone stołowe wino najlepszej jakości po **22** cent za litr. włącznie z naczyniem. w beczkach od 50 litrów począwszy, za zaliczką.

Odsprzedającym opust.

Próbki darmo i opłacone, dla prywatnych jednak odbiorców za nadesłaniem 20 ct.

Cirillo Cattich

właściciel winnic interes eksportowy dalmackich win — fabryka octu winnego

1384 3 10 **ZARA.**

Piekarnia parowa

W PODGÓRZU

GUSTAWA BARUCHA

wypieka

Chleb czysto żytni

w bochenkach ważących 2 i 3 kilogramy.

Telefon Nr. 73.

Zarząd piekarni parowej Gustawa Barucha w Podgórzu podaje niniejszem do wiadomości, iż czyniąc zadosyć życzeniom P. T. odbiorców wypiekać będzie od 1 kwietnia 1893 zacząwszy dwa gatunki chleba czysto żytniego (jasny i ciemny) w bochenkach po 22 i 33 ct.

W Krakowie utrzymują na składzie obydwa gatunki chleba żytniego wszystkie ajencye piekarni parowej. W Bochni u Gustawa Rosenberga, w Wadowicach u Teofila Kluka, w Tarnowie u Tadeusza Scharffa, w Rzeszowie u M. E. Finka i Józefa Hornunga, w Przemyślu u T. Cieślińskiego, u F. Joachimsmana w Wieliczce, we Lwowie u Adolfa Standachera Plac Bernadyński l. 17, w Chrzanowie u R. Kühnreicha ul. Kolejowa, w Suchej u Edwarda Krupki.

227 42 104

Wszelkie papiery wartościowe

banknoty zagraniczne i monety

kupuje i sprzedaje

pod najkorzystniejszemi warunkami

Kantor wymiany

filii c. k. uprz galic.

Banku hipotecznego

w Krakowie. Rynek, l. 30.

Zlecenia z prowincyi uskutecznia się odwrotną pocztą **bez doliczenia prowizyi.**

Dom bankowy i kantor wymiany JAKÓBA HOCHSTIMA

Kraków, Rynek główny, linia A—B.

kupuje i sprzedaje **pod najkorzystniejszemi warunkami** krajowe i zagraniczne papiery, akcye **listy zastawne, losy, monety,** wymienia wszelkie kupony, wylosowane papiery. — **Zlecenia z** prowincyi uskutecznia odwrotną pocztą bez doliczenia prowizyi.

SZCZAWNICA

zakład zdrojowo-kąpielowy i klimatyczny

w powiecie Nowotarskim,

z 7 zdrojami silnej szczawy sodowo-słonej i sodowo-żelazistej,

najskuteczniej działających we wszelkich nieżytach (katarach) tak narządu oddechowego, jak i narządu trawienia, w długotrwałem zapaleniu płuc i rozedmie (astmie), przy wysiękach opłucnej w początkach suchót w chorobach dróg moczowych, w chorobach kobiecych, niedokrewności i blednicy.

Znakomita górska stacya klimatyczna z orzeźwiającem powietrzem.

Kuracya mleczna, żętyczna i kefirowa.

Pierwszorzędna wziewalnia solankowa i balsamiczno-igliwiowa.

Zakład wodoleczniczy, kąpiele mineralne i rzeczne w bystrym Dunajcu. Wszelkie urządzenia postępowe, 1200 pokoi dla gości, niektóre z kuchniami. W I sezonie do 20 czerwca i w III po 20 sierpnia, oraz w porze jesiennej i zimowej mieszkania zakładowe o 1/3 część tańsze przy najmie dziennym.

W sezonie II uwolnienia od taksy zniesione.

Lekarz zakładowy **Dr. Wł. Ściborowski** i 7 innych lekarzy udzielają chorym porady. — Ze wszystkich linij kolejowych dojazd do stacyi w Starym Sączu, skąd drogą malowniczą wśród gór nad Dunajcem 41 kilom. do zakładu (5 godzin jazdy, odpoczynek w Łącku) Pocztowóz, powozy i wózki według taksy.

Wody ze zdrojów Józefiny i Magdaleny i czystej szczawy Jana, na głównym składzie H. Mattoniego w Starym Sączu, we wszystkich aptekach i handlach wód mineralnych.

Prospekta rozsyła opłatnie i zamówienia na mieszkania przyjmuje **Zarząd Górnego Zakładu.**

721 14 28 *F. Wiśniewski.*

KUFRY

torby, necessery, płótna z paskami, etui na laski i parasole, pledy, poduszki kieszonkowe itp przybory do podróży w wielkim wyborze.

Kapelusze filcowe męskie.

Bieliznę męską, krawaty, wszelkie gatunki rękawiczek skorkowych własnego wyrobu, oraz trykotowe, niciane i jedwabne.

Płaszcze angielskie od prochu i deszczu od 4 złr. 25 cnt. wzwyż, poleca 1274 7 20

Magazyn Br. Bilewskich w Krakowie obok kościoła N. P. Maryi.

IWONICZ

Zakład zdrojowo-kąpielowy i klimatyczny.

Szczawy alkaliczno-słone, jodo-bromowe,

skuteczne w chorobach skrofulicznych, skórnych, syfilitycznych, reumatyzmie, nieżytach błon śluzowych, zapaleniach stawów, okostnej i w rozlicznych chorobach **kobiecych.**

Kąpiele pełne jodowe w trzech budynkach łaziebnych, borowinowe, igliwiowe, tuszowe, basenowe rzeczne. Kąpiele lokalne wszelkiego rodzaju.

Inhalacye, mleko, żętyca, kefir.

Lekarzem zakładowym jest **Dr. Kl. Dębicki.**

Zakład gimnastyczny pod kierunkiem specyalisty.

Położenie zakładu urocze wśród lasów szpilkowych, powietrze górskie wzmacniające, wolne od pyłu i organiczaych zanieczyszczeń. Rozległe spacery w lasach. Okolica malownicza i zajmująca. Oświetlenie elektryczne. Znakomita orkiestra.

Pora lecznicza od 20 maja do końca września.

W czasie do 20 czerwca i po 20 sierpnia mieszkania znacznie tańsze.

Zamówienia załatwia 1149 11 20

Dyrekcya.



NAJWIĘKSZA FABRYKA wózków dziecinnych i stołków do wożenia chorych

L. BAUMANN w Wiedniu, VII. Seidengasse 3. ma skład fabryczny u **M. Niemetz, Sukiennice 30 w Krakowie.**

Cenniki darmo. 740 17 4

Towarzystwo Zaliczkowe w Krakowie

przy ul. Szewskiej, L. 16, przyjmuje

wkładki oszczędności

i płaci odsetki od dnia złożenia do dnia podniesienia kapitału po $4^1/_2$%. 84 25 52

Wielki medal na Wystawie przyrodniczo-lekarskiej w Krakowie 1891 roku.

Wysowa

Zakład zdrojowo-kąpielowy i żętyczny, zdroje szczawy alkaliczno-słonej.

Sezon od czerwca do końca września. 1024 15 15

Wiadomości i prospektów na żądanie udziela *Zarząd zakładu w Wysowie.*

Medal zasługi na Wystawie przemysłowo-rolniczej w Przemyślu 1882.

C. k. uprzyw.

Pierwsza styryjsko-polska

FABRYKA MARMORYTU

w Krakowie, Zwierzyniec, L. 40,

wyrabia

dachówki, posadzki, schody, pomniki,

oraz **płyty do stołów, konsoli, luster, kominków, stolików nocnych, umywalni,** również i do **wykładania ścian, sufitów** itp. **Kominki, parapety** do okien, **profile, postumenty do zegarów, kapitele, filary** i t. p. przedmioty **w zakres kamieniarstwa** wchodzące.

Pod względem kolorów, twardości i połysku w zupełności naśladujące wszelki naturalny **marmur, porfir, jaspis, granit, onyx, malachit, lapis lazuli** i t. p., **po cenach nieporównanie tańszych** od prawdziwych kamieni. 783 20 72

Mieszkania

a mianowicie jednego umeblowanego pokoju wraz z całem utrzymaniem i troskliwą opieką, **poszukuje się dla młodej panienki,** uczęszczającej do jednego z tutejszych zakładów naukowych, u **bezdzietnego małżeństwa,** lub **starszej wdowy.**

Opis mieszkania, stosunków i warunków należy podać pod literami **J. N. 14** do Administracyi „N. Reformy". 1410 3 3

Dom parterowy z ogrodem w Krakowie przy ul. Rybaki, L. 3, jest z wolnej ręki **do sprzedania.** — Bliższa wiadomość w Podgórzu przy ulicy Krzemionki, dom Królikowskich, L. 184. 1424 2 3

Gospodarz

z ukończoną akademią rolniczą w Proszkowie 20 letnią praktyką i najlepszemi poleceniami, poszukuje zaraz posady.

Adres: **Stanisław Malinowski, Hołhocze** o. p. Po[illegible] 1364 5 5

Tinct. capsici compos. (Pain-Expeller),

wyrobu Praskiej apteki Richtera, powszechnie znany bole uśmierzający środek do nacierania, można dostać w wielu aptekach po cenie złr. 1.20, 70 i 40 kr. za butelkę. Przy zakupnie należy być bardzo ostrożnym i przyjmować **jedynie flaszki z ochronną marką „kotwicą" jako prawdziwe.** — **Centralny skład: Apteka Richtera pod Złotym lwem w Pradze.** 625 8 60

Prawdziwe [illegible] **krajowej** [illegible] 126 136 0

Jana Skorkovsky'ego

Fabryka sukna i ubrań w Humpoletz

polecona Wysokiej Szlachcie i P. T. Publiczności swój **obfity skład** najświeższej mody **materyj na surduty, spodnie i całe ubrania** na sezon jesienny i zimowy. **Zbiór wzorów przesyła** najchętniej **opłatnie.**

Powóz do sprzedania.

Wiadomość **w podwórzu Franciszkańskiem, L. 4.** 1425 3 3

Od 1 września 1893 umieszczenie dla uczniów pod przyzwoitemi warunkami. Opieka staranna. Doktór męski 1363 2 4 **M. Stehlik.** Rynek główny, L. 7, II piętro, oficyna.

Egzaminowany leśniczy, pisarz ekonom., szafarka, kucharz i kucharka znajdą zaraz umieszczenie **za granicą.** Bliższa wiadomość w Biurze Świderskiego w Tarnowie. 1392 3 0

Mieszkanie letnie w Chabówce, naprzeciw dworca kolejowego, dwa lub trzy pokoje, umeblowane, z pościelą i osobną kuchnią, **do wynajęcia.** Wiadomość u poczmistrza w Chabówce 1402 3 3

Można nabyć przez każdą księgarnię odszczególnione nagrodą, tylko co w 27 nakładzie wydane pismo radcy med. Dra Müllera o 1655 51 52

zaburzeniach w układzie nerwowym i sexualnym.

Opłacona przesyłka w kopercie za nadesłaniem 60 ct. w markach pocztowych. **Edward Bendt, Braunschweig.**

Ważne dla P. T. Panów

Oficerów i właścicieli koni.

Desinfekcyjna skarbolizowana

Maść na kopyta

chroni takowe od wszelkiego rodzaju chorób. Liczne świadectwa pierwszych sportsmanów. — Jedna dawka 1 klg. złr. 1·20

Ant. Hrdlicka, inżyneres techniczny, **Praga** (Czechy), Seminargasse, 2. 1102 15 36

Bezwonny, schnie natychmiast

W Krakowie Stanisław Feintuch Rynek gł., L. 6. — W Jaworznie T. Donders. [illegible]

Franciszka Christopha LAKIER POŁYSKOWY NA POSADZKI.

Wina węgierskie naturalne, z własnych winnic, wysyła od 25 litrów począwszy **Szczepanowski Zsigmond, Budapest, Soroksári-utca 16.** Cenniki na żądanie darmo — Korespondencya w języku polskim. 1118 7 60

Najwyższe odznaczenia na wszystkich powszechnych wystawach.

Grubo posrebrzane sztućce i naczynie stołowe wszelkiego rodzaju, kasetki do wypraw, serwisy stołowe, do herbaty i kawy od pojedynczych do najozdobniej wykonan. 98 18 22

CHRISTOFLE & Cie. c. i k. dostawca dworu — Wien, I., Opernring. 5.

Specyalne **artykuły dla hoteli, restauracyj, kawiarń, jako też dla pensyonatów itp.**

Ilość srebra jest na każdej sztuce wybita, jak również całe nazwisko CHRISTOFLE i obok umieszczona marka fabryczna.

Kosztorysy i ilustr. cenniki darmo.

Jedyne zastępstwo prawdziwego srebra.

Przedmiot	Cena
12 łyżek stołowych	złr. 17.—
12 widelców	„ 17.—
12 noży	„ 17.—
12 widelców deserowych	„ 15 —
12 noży deserowych	„ 15.—
12 łyżeczek do kawy	„ 9.—
12 łyżeczek do mokki	złr. 7.—
1 chochla do zupy	„ 5.30
1 chochla do mleka	„ 3.20
1 łyżka do sałaty	„ 4.—
12 podstawek do noży	„ 8.25
1 podkład pod widelce	„ 1.50

Jaszczurówka

w Tatrach obok Zakopanego.

Jedyna cieplica w ziemiach polskich, w uroczem położeniu wśród lasów.

Zalecona przez kraj. Tow. lekarskie, **jako wyborne miejsce pobytu, klimatyczne i lecznicze.**

Odznaczona **srebrnym medalem** na VI Zjeździe lekarzy i przyrodników **za wzorowe urządzenie kąpieli w basenach.**

W r. b. urządzono na nowo **pokoje** mieszkalne **z wszelkim komfortem** w cenach przystępnych (za pokój od 13—24 złr. miesięcznie).

Wyborna i tania restauracya (obiady z 4 potraw w abonamencie po 85 ct.), **z wspaniałą salą balową, czytelnią i t. p.**

Wszelkie wygody, prześliczne spacery, swoboda wiejska.

Stała i regularna komunikacya z Zakopanem po wybornej szosie.

Taksy kuracyjnej nie ma! 1086 9 10

Zakład otwarty od 15 czerwca do 15 września.

Wszelkie zgłoszenia przyjmuje i wyjaśnień udziela

Zarząd o. p. Poronin.

Kwizdy płyn przywrotczy

woda do mycia koni.

Cena flaszki 1 złr. 40 cnt.

Od **30 lat w stajniach dworskich** i w **większych stajniach wojskowych i cywilnych** w użyciu dla **wzmocnienia przed i przywrócenia sił po wielkich trudach, w zwichnięciach, nadwichnięciach, stwardnieniu ścięgien** itp., usposabia konia **do znakomitych usług.**

Do nabycia i **drogueryach** **w aptekach** Austro-Węgier.

GŁÓWNY SKŁAD Franz Joh. Kwizda

k. u. k. österr. und königl. rumän. Hoflieferant, Kreisapotheker

Korneuburg bei **Wien.** 522 9 20

Należy uważać na powyższą markę ochronną i żądać wyraźnie

Kwizdy płynu przywrotczego.

MAGAZYN MEBLI i PRACOWNIA TAPICERSKA STEFANA IGLICKIEGO

przeniesioną została z ul. św. Jana na ulicę Sławkowską pod L. 10, w Krakowie, vis-à-vis Grand Hotelu.

Polecając obfity swój skład mebli, oraz wielki wybór najnowszych materyi do pokrycia, podejmuję się robót w zakres tapicerstwa wchodzących. Zlecenia, mnie powierzone, wykonuję najsumienniej i po cenach przystępnych.

1165 6 6 Z uszanowaniem **Stefan Iglicki.**

JAWORZE na Szląsku austryackim (Ernsdorf) **Zakład hydropatyczny i żętyczny.** Uzdrowisko klimatyczne. Kuracya elektryczna, mięsieniem, mlekiem. **Sezon od 1 maja do 30 września.** Lekarz: *Dr. Edm. Kowalski.* — Poczta, telegraf, stacya kolei żelaznej. Wyjaśnienia i broszury przesyła **Inspekcya Zakładu.** 825 7

Każda dama pragnie, aby jej stanik leżał z szykiem, bez fałdów.

To da się jedynie osiągnąć przez użycie Prym'a patent ulepszonych haftek.

Kolosalny wynalazek w dziedzinie mody.

W staniku **z zwykłemi haftkami** już po 4 tygodniach użycia | Stanik **z Prym'a ulepszonemi haftkami** po przeszło 6 miesiącach użycia



szwy rozchodzą się i pełno fałdów. | **leży gładko, jak nowy.**

Na powyższych wzorach są umieszczone **haftki dla uwidocznienia z wierzchu** na materyi, w rzeczywistości znajdują się one pod materyą

Prym'a patent ulepszone haftki

nie gną się, nie wyciągają i nie otwierają się same. Bez rozmierzania znajdują się dokładnie naprzeciw, ztąd niemożliwe nieregularne przyszycie tychże i krzywość stanika.

Przy sukniach do prania są one niezbędne. Pranie i prasowanie nie szkodzi im. **Stanik utrzymują** przy pracy i silnym ruchu w należytej długości i wskutek tego nie traci swej formy.

Co do trwałości wytrzymalsze od wszelkich innych zapięć, gdyż po zużyciu stanika mogą być odprute i znowu użyte.

Z powodu tych zalet każda oszczędna gospodyni kupi chętnie pakiecik tychże za 20 ct. i przyszyje je do stanika, a każdy zdumiewać się będzie **nad jej piękną i zgrabną figurą.**

Przyszycie tychże łatwe, na każdej kartce bliższe objaśnienie. 1383 3 6

Nabyć można we wszystkich lepszych handlach galanteryjnych.

Pierwsza c. k. austr. węg. wył. uprz.

Fasadowych farb

fabryka KAROLA KRONSTEINERA, Wien, III, Hauptstrasse 120, *w własnym domu,*

odszczególniona złotemi medalami. Dostawca arcyksiążęcych i książęcych zarządów dóbr c. k. wojskowych zarządów magazynów zaopatrzenia, wszystkich **kolei, towarzystw przemysłowych, górniczych i hutniczych**, wielkiej liczby przedsiębiorstw, **przedsiębiorców budowy i budowniczych,** jak również wielu właścicieli fabryk i domów. — Tych farb używa się do pociągania budynków, są w 40 różnych wzorach od 16 cent. za kilo wyżej, rozpuszczalne w wapnie, zupełnie równające się olejnemu pociąganiu. — **Wzory i sposób użycia darmo i opłatnie.** 725 12 0

Allianz

akcyj. Towarzystwo ubezpieczeń na życie i rent

Wiedeń, I., Hoher Markt 9.

Największe ułatwienia przy wypłacie zabezpieczonych kapitałów.

Stan ubezpieczeń z końcem 1892 roku:

45.424 polic z kapitałem ubezpieczenia 9.400.000 złr.

Pomiędzy temi ubezpieczenie robotników:

41.321 polic z 5.540.000 złr. kapitału ubezpieczenia.

Zakład zapewnia:

zabezpieczenie

na życie członka we wszelkich kombinacyach za niską premią i pod najdogodniejszemi warunkami.

Oddany on jest szczególnie wprowadzonemu w Austryi ubezpieczeniu powszechnemu lub robotników za opłatą tygodniową od **5** do **50 centów,** jak również za miesięczną premią. Bliższych szczegółów co do przyjęcia zgłoszeń na ubezpieczenie i przyjmowania agentów udziela:

Dyrekcya „Allianz", Wiedeń, I., Hoher Markt 9.

Generalna Agencya dla Galicyi we Lwowie, ul. Ossolińskich, 12.

Zdolni zastępcy są poszukiwani. 790 6 12

Na nadchodzącą porę wiosenną i letnią!

Filia Wiedeńskiej Fabryki

UBIORÓW MĘSKICH i DZIECINNYCH

Heilmana Kohna i Synów

w Krakowie, ulica Grodzka, L. 9, I piętro,

zaopatrzoną została w doborowy zapas najmodniejszych ubiorów męskich, wyrabianych w własnych zakładach, podług najświeższej mody, z najlepszych materyj krajowych i zagranicznych, a mianowicie:

Ubrania marynarkowe, żakietowe, salonowe, frakowe, Angliki z kamizelką, Zarzutki, Szlafroki, Haweloki, Prochowniki, Spodnie, Kamizelki pikowe i jedwabne, oraz

Wielki wybór ubrań dziecinnych.

Ceny jak najprzystępniejsze.

Zaprowadziwszy oświetlenie elektryczne umożebniamy rozpoznawanie wieczorem jakości i koloru jak w dzień.

Aby uniknąć pomyłek upraszza się o łaskawe zapamiętanie **firmy i numeru domu,** w którym magazyn nasz się znajduje.

676 28 0 Z uszanowaniem

Heilman Kohn i Synowie

Kraków, ul. Grodzka, 9, I piętro.

Największy skład fortepianów, pianin i fisharmonij J. Radziszewski i Spółka w Krakowie, ulica św. Anny, L. 3, (Hotel Victoria).

Sprzedaż, zamiana i wynajem. Przy odpowiedniej gwarancyi sprzedaż na raty.

Skład Aparatów i wszelkich przyborów do fotografii poleca **Antoni Larisch,** ulica Karmelicka, L. 12. 1374 3 4

Antoniego Mirkiewicza Pierwsza polska Fabryka Rękawiczek Kraków, ul. Mostowa, L. 4, ul. Grodzka, L. 31, poleca wielki wybór najlepszych i najmodniejszych **rękawiczek, szelek, bandaży rupturowych**, oraz **wszelkich wyrobów skórkowych po umiarkowanych cenach.** 203 23 0



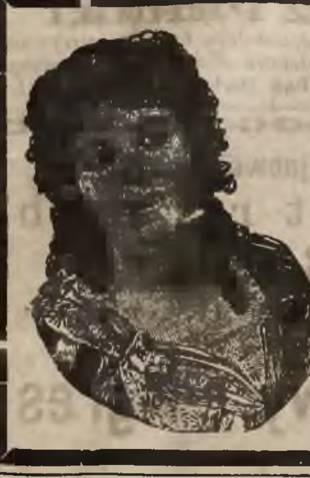
Stefan Dewoniski

Międzynarodowa spedycya i zbiorowe ładunki

Wiedeń, I., Helferstorferstrasse 4.

Najszybsze ładowanie.
Najtańsza taryfa frachtowa. 655 15 0
Najwyższe refakcye.
Prowizya za stręczenie (stręczycielom).

(Własne specyalne wagony o wielu ich przestrzeniach do ładowania dla zbiorowych usług do Galicyi i Bukowiny).



Pomimo wszechstronnego rozwoju chemii kosmetycznej i niezliczonych przetworów na tem polu, żadnemu z nich nie udało się usunąć starego, bo od 30 lat istniejącego środka, którym jest

Dr. Fryd. Lengiel'a Balsam brzozowy

dowodzi to więc prawdziwej wartości tego środka upiększającego, wprost przez naturę samą danego. Balsam brzozowy Dra Fryd. Lengiela badał wydział medyczny cesar. rosyjskiego ministeryum, a prof. Dr. med. Raspi, prokurator uniwersytetu w Wiedniu i profesor Pyefinch w Londynie i w. i. wyszczególnie go zalecają. Balsam ten uzyskuje się za pomocą postępowania chemicznego, które od lat 30 nie uległo żadnej zmianie, **nadaje mu własność usuwania starego naskórka, w miejsce którego powstaje naskórek nowy, od znaczający się młodzieńczą świeżością, niemniej gubi też bezpowrotnie wszelkie nieczystości skóry, plamy piegi i zaczerwienienia, wygładza zmarszczki i piegi po ospie, nadając skórze niezrównaną gładkość, świeży i ożywiony koloryt.** — Cena Balsamu brzozowego **1 złr. 50 ct.** za dzbanuszek.

Mydło, które po użyciu Balsamu brzozowego uzyskuje nadzwyczajną delikatność, konserwuje się nadal za pomocą **Dra LENGIELA OPO-CRÊME**, dosa 60 ct., i **Dra LENGIELA MYDŁA BENZOE**, za sztukę **60 i 35 centów.**

Do nabycia w każdej większej aptece, mianowicie: we Lwowie u Z. Ruckera w Krakowie u Wiktora Redyka, w Czerniowcach u Golichowskiego nast. Mahl apt., w Tarnowie u Maurycego Adlera, w Bielsku u Alfreda Blumenthala i w drogueryi A. Haas. 6 2 0

Do I czerwca i od I września ceny mieszkań o 25 procent niższe.

Miejsce lecznicze

KRAPINA-TÖPLITZ

w Kroacyi

od stacyi kolejowej „**Zabok Krapina-Töplitz**" o jedną godzinę jazdy od zakładu, otwarte jest od **1 kwietnia** do końca **października**. **30—35° R.** gorące **Akratotherмy** znakomicie działają w **gośćcu, reumatyzmie muszkułów i członków** i w **następowych chorobach** tegoż, w **ischias, newralgii, chorobach skórnych i ranach,** chronicznej **morbus-Brigthii, skrzywieniach** itp. Duży **basen, osobne marmurowe wanny, tusze** znakomicie urządzone, **Sudarie** (parówki), **massage, elektryzowanie,** szwedzka **gimnastyka lecznicza. Mieszkania** urządzone z komfortem. Dobra **restauracya** przy cenach bardzo umiarkowanych, stała **muzyka,** rozległe cieniste **aleje spacerowe** i t. d. Od 1 maja połączenie omnibusem z **Zabok Pöltschach.** — Bliższe szczegóły i prospekty rozsyła lekarz zakładowy *Dr. Józef Weingerl* i **Dyrekcya kąpielowa.** 842 0 12

Żaden tajemniczy środek

lecz rzeczywisty „OZON" w wodzie rozpuszczony, jest środkiem zaznacz. epokę w świecie kosmet.



„**OZON**" posiada tę szczególną własność, jakiej innym preparatom brakuje, że skórę zeschłą, zgrubiałą, nie naruszając delikatnej i zdrowej, usuwa. Zatem przez mycie „**OZONEM**" staje się płeć **świeżą, delikatną jest on ochroną przed opaleniem, piegami, plamami, pryszczami i wągrami.**

„OZON" do uzyskania rąk białych, delikatnych.
„OZON" jako dodatek do kąpieli.
„OZON" do mycia nóg. 750 5 6
„OZON" jako środek dla blond włosów.
„OZON" jako środek czyszczący zęby i woda do ust.
„OZON" jako środek hygieniczny w oczyszczaniu powietrza w mieszkaniu.
„OZON" jako środek zapobiegający zarazom w hotelach dla podróżnych etc. etc.

Broszury na żądanie gratis i franco.

Cena ½ litr. flaszki 1 złr. 25 ct.

„EPILATOIRE"

po 12-letniem doświadczeniu ulepszony i wzmocniony do zupełnego wygubienia **włosów na twarzy,** na rękach, ramionach etc.

Aby włosy wygubić na miejscach niepotrzebnych tak, aby już nigdy nie rosły, jest jedynem życzeniem, którego jednak żaden środek nie osiągnął. Mój jednak środek jest tym, który nietylko niszczy włosy, **ale i porostowi tychże przeszkadza,** tym więcej, że daję **zupełną gwarancyę** za skutek, w przeciwnym razie zwracam gotówkę.

Cena małego flakonu 5 złr., dużego 10 złr.

1000 złr. tej damie, któraby po użyciu mojej **maści na piegi,** nietylko piegi, plamy wątrobiane i opaleniznę lecz także płeć oszpecającą barwę twarzy nie utraciła. **Przesyłka 2 złr. 20 centow franco.**

Kosmetyczny proszek kwarcowy

najlepszy środek do wygubienia wągrów. **Z przesyłką 1 złr. 60 ct.**

ROBERT FISCHER, doktor chemii, Wien, Habsburgergasse, Nr. 4.

Skład w Krakowie **w aptece Leona Rosnera.**

Warszawska Pracownia Gorsetów „à la Sirène"



Kraków, Rynek gł., L. 45, Linia A-B,

dom Wgo Siedleckiego. 1152 10 20

Mamy zaszczyt zawiadomić, że na nadchodzący sezon przygotowaliśmy wielki wybór najmodniejszych, bardzo wykwintnych gorsetów wykonanych podług tegorocznych nowych modeli paryskich i brukselskich.

Polecamy **gorsety najelegantsze** i **najbogatsze**, jak również **skromne** i **tanie.**

Za dobroć materyałów i za najlepszy krój właścicielka ręczy

Warszawska Pracownia Gorsetów „à la Sirène"
Rynek główny, L. 45, linia A—B.

Przy obstalunkach z prowincyi prosimy nadsyłać miarę braną na sukni: 1) objętość gorsu, 2) w pasie, 3) w biodrach i 4) z pod ramien a do pasa.

Kwizdy płyn gośćcowy

Od wielu lat wypróbowany uśmierzający bole środek domowy.

Cena ¹/₁ **flaszki 1 złr.**
524 8 20 ½ **flaszki 60 ct.**

dostać można we wszystkich aptekach.

Należy zwracać uwagę na markę ochronną i żądać wyraźnie

Kwizdy płynu gośćcowego

z obwodowej apteki w Korneuburg pod Wiedniem.



1438 2 10

Wyłączny skład dla Galicyi, Lodomeryi i Wielkiego Księstwa Krakowskiego

oryginalnych pługów, siewnikow i innych wyrobow

RUD. SACKA w Plagwitz pod Lipskiem

znajduje się tylko **we Lwowie przy ul. Jagiellońskiej, 13.**

Oryginalne części składowe zawsze w zapasie. — Katalogi na żądanie gratis i franko.

FABRYKA TUTEK CYGARETOWYCH I TOREBEK PAPIEROWYCH

„NORIS"

(dawniej F. Szukiewicz)

w Krakowie 674 14 52

poleca palącym: **Tutki cygaretowe** z bibułki francuskiej **„le Houblon:"** — **„Le Houblon"** istnieje w handlu od wielu lat, a liczne zachwalania tutek cygaretowych innego wyrobu, nie zdołały zachwiać sławy **„le Houblon"**, już raz wyrobionej i ustalonej. — Fabryka tutek **„Noris"** używa tylko tę bibułkę, a przy zakupnie należy żądać wyraźnie **„tutki le Houblon"** fabryki **„Noris.**

Do nabycia w **handlach** i **trafikach,** tak samo na prowincyi. Biorącym naraz 5000 tutek, tj. za 6 złr., posyła się opłatnie i nie liczy opakowania. Dla pp. kupców i trafikantów korzystne warunki.

Dla biorących w większej ilości, oraz dla Kółek rolniczych odpowiedni rabat.

PP. Aptekarzom, Kupcom i Cukiernikom poleca się **torebki papierowe.**

W Imię Boże!

Pierwsza związkowa

pracownia obuwia

w Krakowie

Stowarzyszenie zarej. z ograni. z. poręką.

ulica Św. Gertrudy, L. 11

Wyrabia **obuwie męzkie salonowe, spacerowe, podróżne i do negliżu** w cenie od **2 złr.** do **50 złr.** w. a.

Obuwie damskie w cenie od **1 złr. 20 ct.** do **35 złr., obuwie dziecinne,** w cenie od **40 ct.** do **15 złr.** 871 10 52

Wszelkie naprawy lub przerobienia obuwia jak najtaniej.

Zamówione obuwie wykonujemy na żądanie **w 48 godzinach.**

Celem wykonywania **obuwia dla kalek,** przyjęliśmy do naszego Towarzystwa jednego z najzdolniejszych w kraju **bandażystę** i wyrabiamy takowe stosownie do potrzeby, jak najstaranniej, po cenach bardzo przystępnych.

Najlepszą miarą jest wygodnie używane obuwie.

Dla stałych odbiorców rezerwujemy już wymierzone kopyta.

Dla członków naszego Towarzystwa otwieramy abonament na dostarczanie im wszelkiego obuwia, oraz na naprawy i przerobienia.

Członkiem Towarzystwa może być każdy, mający prawo rozporządzania swoim majątkiem.

Zgłoszenia przystąpienia do Towarzystwa przyjmuje **Dyrekcya Towarzystwa w Krakowie, ul. Św. Gertrudy, L. 11, na parterze.**

Zamówienia z prowincyi lub wyjaśnienie informacyi załatwia się odwrot. pocztą.

Cenniki wyrabianego przez Towarzystwo obuwia rozsyłamy franco.

Dyrekcya.

Kwiaty

w ogrodzie naprzeciw cmentarza krakow,

Poleca się Sz. n. Publiczności kwiaty do upiększania **grobów** wiosenne, letnie i zimotrwałe. **Drzewka ozdobne**: róże płaczące, głogi, jasiony, wierzby, thuje, cyprysy, również upiększa się **groby**. Życzenia zamiejscowe uskutecznia się listownie. Ceny bardzo przystępne.

Zarząd ogrodów w Olszy p. Kraków.
7/2 12 12 **E. Ukłański.**

Człowiek

w wieku lat 33, żonaty, austryacki poddany, obecnie zarządzający większą fabryką, pragnie z powodu sekatur paszportowych wrócić do kraju i poszukuje odpowiedniej **posady buchaltera** lub **zarządcy**. Może złożyć 10.000 złr kaucyi. Wiadomość w Adm. „N. Reformy." 1295 6 6

Lornetki wyścigowe

(Jumelle de Course)

z powiększeniem 4, 6, 7, 9-cio razowem od 15 złr.

Lunety podwójne na dalekie przestrzenie

(Longue-vue-double, rapide brisé), z powiększeniem 16-to i 19-to razowem, od 45 złr.

teatralne achromatyczne

począwszy od 5 złr, poleca 415 4 5

K. ZIELIŃSKI, mechanik i optyk,

Kraków, Rynek, linia A—B, 39.



Ważne podczas wyścigów!

Wilhelm Kleinberg

w Krakowie, ul. św. Marka, 20,

poleca obficie zaopatrzony **Magazyn** we wszelkie 1110 5 12

aparaty i przybory fotograficzne

po cenach fabrycznych.

Generalne zastępstwo **płyt suchych** z pierwszej austryackiej fabryki Stankowica, Preiningera i Sp. w Wiedniu.

Na sezon kąpielowy

Leon Mehl w Krakowie

ulica Szewska, L. 15, poleca swoje

naturalne wina węgierskie,

prawdziwe koniaki lecznicze francuskie 1334 4 52

i wszelkie wina kuracyjne.

Na żądanie cenniki darmo i opłatnie.

JAN LAUNER

skład towarów żelaznych i norymbergskich

w KRAKOWIE, ul. Floryańska, naprzeciw hotelu Drezdeńskiego

poleca w doborowych gatunkach:

noże stołowe, kuchenne, rzeźnickie i t. p.; **łyżki** sznowe, z alpaki, oraz posrebrzane w najlepszym gatunku; **nożyczki, szczypce i brzytwy angielskie, korkociągi,** korkownice, **naczynia kuchenne** emaliowane, lane i tłoczone, **kłódki, tace** lak. i alpakowe, **maszynki** do prania, siekania mięsa, tarcia migdałów, **młynki** do maku, **sita** wiedeńskie i t. p. **angielskie nożyce ogrodnicze**, do koni i owiec, puszczadła, trokary, **dłutka rzeźbiarskie, narzędzia rzemieślnicze**, zamki, kłódki, okucia i t. p., oraz deszczułki do wyrzynania wzorów i malowania, tudzież **piłeczki** do drzewa, krosienków i t. p. 1453 2 3

Ostrogi i wędzidła w znacznym wyborze. — Ceny umiarkowane, stałe.

Wyroby krajowe płócienne

Pierwszego Towarzystwa Tkackiego

w Krośnie

pod marką ochronną **„PRZĄDKA".**

Prządka



Marka ochronna.

Towary te, wyrabiane z najlepszego materyału i bez żadnych domieszek chemicznych blichowane, wskutek tego są nadzwyczaj trwałe. Sprzedawane są według oryginalnego cennika fabryczne, a ceny stosunkowe do dobroci, piękności i trwałości tych wyrobów są nadzwyczaj przystępne i każdy nabywający sztukę z tychże towarów tak co do taniości, jakoteż i gatunku zadowolony będzie.

Wyroby te są wyłącznie do nabycia w Krakowie

w handlu płócien i bielizny gotowej

M. Beyer i Spółka

Kraków, Sukiennice, Nr. 12-14,

naprzeciw kościoła N. P. Maryi. 1294 6 44

FRANCISZEK CUŻYDŁO

w Krakowie, Sukiennice, L. 27,

poleca obficie zaopatrzony

skład sukna, kortów, kamgarnów i szewiotów

z pierwszorzędnych fabryk tak krajowych jak i zagranicznych, począwszy od złr. 1.60 metr, oraz

materyj pikowych i jedwabnych na kamizelki,

tudzież

na mundury urzędowe, wojskowe, do konnej jazdy i liberyjne.

Również ma na składzie 960 16 0

materye na damskie okrycia i przybory krawieckie.

---

40 razy premiowana Fabryka parowa pierników i sucharków

H. CZYNSKIEJ

w Jarosławiu

poleca na sezon wiosenny i letni znakomite swe wyroby, a mianowicie: **Piernik królewski** nadziewany, **Pierniki** w różnych smakach i gatunkach, **czysto miodowe. Pieczywko jarosławskie,** wyborne do herbaty i przekąsek. **Abecadło, Honoratki** znakomite deserowe, nadające się do eleganckich przyjęć, **Biszkopty, Biskwity (Alberty)** wyżej cenione jak angielskie. — Cenniki gratis i franco.

Własne składy: Lwów, ulica Halicka. **Kraków,** Sukiennice, oraz w lepszych handlach korzennych. 1058 8 10

Zamówienia uskutecznia się zaraz. — Odsprzedającym znaczny rabat.

Kufry (walizki)

od 2 złr. 50 ct. do 20 złr.,

Torby ręczne

od 2 złr. do 40 złr.,

Torebki damskie i męskie z paskami

od 1 złr. 85 centów do 6 złr.,

Necessairy i manierki

poleca 1077 18 0

handel przyborów do palenia, oraz fabryka niezrównanych

tutek hygienicznych

S. W. NIEMOJOWSKIEGO

Kraków, Sukiennice, 28.

Kamienica dwupiętrowa

o 2 frontach, w śródmieściu, blisko Rynku, w Krakowie, z wolnej ręki **do sprzedania.**

Bliższej wiadomości udzieli **Dr. Popiel,** koncypient adwokacki **w Bochni.** 1389 3 10

Akademik

poszukuje lekcyi na wsi **od 1 lipca.** Warunki skromne. — Łaskawe zgłoszenia pod lit. **N. L. 10,** p. r **Biała** przy Bielsku. 1426 2 3

---

3 albo 5 pokoi parterowych

do wynajęcia **od 1 lipca przy ul. Studenckiej, 13.** 1428 2 3

Elegan. mieszkanie kawaler.

3 pokoje parterowe **przy ul. Basztowej, 27, do wynajęcia od 1-go lipca b. r.** 1427 2 3

Uczeń

potrzebny jest do handlu delikatesów i korzeni **w handlu A. Tumidajskiego w Jarosławiu.** 1379 3 3

Park Krakowski.

We środę, sobotę i niedzielę

przy sprzyjającej pogodzie

koncert muzyki wojskowej

Restauracya we własnym zarządzie.

Prasy do siana



najnowszej konstrukcyi, ręczne, stałe i przenośne również do prasowania słomy, włókna drzewnego, lnu, odpadków papieru, szmat i do wielu innych materyałów nadające się dostarczają

Ph. Mayfarth & Co.,

Fabryka maszyn rolniczych, 441 10

Wiedeń, II., Taborstrasse Nr. 76.

Katalogi darmo. — Zastępcy pożądani.

Magazyn obuwia

Maryi Derdzikowskiej

pod kierownictwem

Bronisł. Dobrzańskiego

w Krakowie

ul. św. Jana, 4 (2 dom od A-B),

poleca

obuwie męskie od 3—50 złr.
obuwie damskie od 3—25 złr.

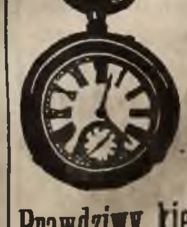
Zamówienia wykonywa punktualnie z najlepszego materyału i w najkrótszym czasie. 1031 15 0

Magazyn obficie zaopatrzony w gotowe obuwie.

Żadna blaga!

ani żart! ani oszustwo!

ale szczera święta prawda!



Wyższą nad wszelkie pochwały jest słynna w świecie Chicagoska kollekcya złożona z 10 szt. wspaniałych przedmiotów razem z przesyłką

zegarkiem 3 złr. 80 ct.

za wszystkie 10 sztuk.

Prawdziwy kieszonk. zegarek remontoir regulowany w eleganckiej niklowanej kopertach, z sekundnikiem, gładkiem szkłem i wskazówkami, znakomite urządzenie.

i wspaniały łańcuszek do zegarka, fason kawalerski, 1 prześliczny notesik, 1 trwała szkiełka na korony, 2 spinki do mankietów mechaniczne, 1 znakomity grzebyk kieszonkowy, 1 w niklowych okładkach szczotek z 4 ostrzami z wykładzianym na ozdobę, 1 wiedeński ołówek z niklu, 1 zapalniczka kieszonkowa, 1 szpilka do krawaty.

Wszystko razem tylko 3 złr. 80 ct.

Oświadczam niniejszem publicznie, że sam zegarek kieszonkowy więcej jest wart, i zwracam pieniądze każdemu natychmiast, jeżeli zegarek dobrze nie idzie; kto więc chce mieć trwały, wspaniały zegarek z pięknemi, wielce użytecznymi zamawia. Zamówienia załatwia się za zaliczką lub odzie. 1382 2 3

Amerik. Taschen-Uhren-Export

FEKETE, Wien, V., Rüdigergasse, 1/71.

Skład fortepianów, pianin i harmonium Wiktora Barabasza i Sp. w Krakowie, ul. Floryańska, L. 6, I piętro.

Instrumenta osobiście wybierane w fabrykach: w Wiedniu, Berlinie, Lipsku, Dreźnie itp. 1101 17 5

Do Szanownej Reprezentacyi na Austryę (Wiedeń Stock in Eisen) Towarzystwa ubezpieczeń na życie „Equitable“ dla zjednoczonych krajów Ameryki północnej.

Podziękowanie.

Niniejszem czuję się w obowiązku złożyć serdeczne podziękowanie wyż wymienionej Reprezentacyi za spieszną wypłatę zabezpieczonej kwoty, bez najmniejszego potrącenia kosztów spadkobiercom po ś. p. synu moim **Wiktorze Schuh**, b. kupcu w Podgórzu.

Zaraz następnego dnia po śmierci syna t. j. dnia 12 kwietnia b. r. przybył Ajent Equitable oznajmić mnie, jakie dokumenta do nadesłania Reprezentacyi mam podnieść, gdy po wniesieniu tychże w przeciągu ośmiu dni wypłata wyrównaną zostaje — coby rzeczywiście było nastąpiło, gdyby dla małoletniego nie potrzeba było wpierw ustanowić opiekuna.

Po przedłożeniu dekretu opiekuńczego w 48 godzinach wypłacono spadkobiercom całkowitą sumę 3000 złr. w., a. co mnie powoduje Ajencyę „**Equitable**“ **Lebens-Versicherungs-Gesellschaft der Vereinigten Staaten Amerikas-New Jork Reprezentanz Wien**) każdemu, który swej familii na wypadek śmierci jakiś kapitalik zabezpieczyć zamierza, najusilniej polecić.

Fryderyk Schuh.

Hotel pod różą

(dawniej rosyjski)

codziennie od godziny 3—8 popołudniu (półgodzinnie)

sensacyjne demonstrowania

Fonografu Edisona

najnowszej konstrukcyi ! Patent 1892 ! z ruchem elektrycznym i woskowemi wałeczkami. **Wstęp 50 ct.**, dzieci do lat 10 i wojskowi niżej rangi feldwebla **25 cnt.**

NB. Szkoły i towarzystwa in corpore otrzymają znaczną redukcyę 1411 3 3

Do wynajęcia

2 pokoje, przedpokój i kuchnia, na I piętrze, od 1 lipca, przy ul. Krowoderskiej, 36. 1358 1 6

Masz Pani piegi?

Życzy sobie Pani mieć **piękną, białą, aksamitną cerę?** To proszę używać:

Bergmanna liliowego mydła

(z marką ochronną „dwaj górale“)

wyrobu **Bergmanna i Sp. w Dreźnie**. Sztuka 40 ct. w aptece **Leona Rosnera, Kraków** 1435 1 30

Serwis srebrny na 12 osób do sprzedania.

Bliższa wiadomość z grzeczności **w magazynie mód Maryi Schmidehansen, Rynek główny, L. 22** 1449 1 2

Mężczyzna

lat 33 liczący, stanu wolnego, Polak, obeznany dokładnie z czynnościami biurowemi i rachunkowościami Towarzystw zaliczkowych jakoteż gospodarczych, z pięknem pismem w językach krajowych, życzyłby sobie przyjąć **posadę odpowiednią** przy Sz. Zarządach dóbr, instytucyach lub fabrykach w kraju lub zagranicą.

Łaskawe listy pod adr.: **H. S.** poste restante **Sokal** w Galicyi. 14 9 1

Do sprzedania

1448 1 8

majątek ładny, dobry, przy szosie 2 mile od kolei, 358 morgów pszennej ziemi potrzebny **kapitał** do kupca 80 000 złr. **Majątek** mający obszaru 350 m. roli, łąk, lasu, wikla 150 m., gorzelnia, fabryka, młyn, potrzeba gotówki do kupna 80.000 złr. **Majątek** 300 m roli 200 m. lasu, łąk do 20 m, potrzeba gotówki do kupna 50.000 złr. **Majątek** blisko Krakowa 130 m. dobrej ziemi, potrzeba gotówki do kupna 33.000 złr. **Majątek** b. ładny i dobry blisko Krakowa, potrzeba gotówki do kupna 48.000 złr. Oprócz wyż wymienionych są i inne do kupna. **Wille** przy Krakowie z ogrodami, gruntami; pałacyki z ogrodami; **kamienice** w środku miasta. i w obrębie plant, z ogrodami, nowe przynoszące dochodu od 7% do 9% netto. Zapytania: **Agencya Krasnskiego,** Mały Rynek, 6, ktora poleca wszelką służbę.

Elegancki powozik

prawie nowy, siedzenia na 4 osoby, szkło w drzwiach szlifowane, **bardzo tanio do sprzedania.** 1431 1 3

Bliższa wiadomość u **Rudolfa Temetschka,** lakiernika **w Białej.**

„EXSICCATOR“

Jedyny, pewny środek osuszania tanim kosztem wilgotnych mieszkań i niszczenia grzybka drzewnego. Bliższych instrukcyj i broszurek udziela bezpłatnie

Filia fabryczna „Exsiccatora“ w Krakowie, ul. Gertrudy 20, I piętro. 1430 1 10

Realność

oddalona od Krakowa o 20 minut, w pięknem położeniu, składająca się z domu, stajni, stodoły murowanej, chlewów i t. d., gontem kryte, w dobrym stanie z ogrodem około morgi owocowym i warzywnym i 12 morgów gruntu, jest **w całości** lub **częściowo do sprzedania.** Może być także zamiana.

Wiadomość: **Biuro Wywiadowcze,** Kraków. Sławkowska, 23 1423 1 3

5.000 złr.

1406 3 3

Młody, inteligentny człowiek

z ukończonem gimnazyum i państwowym egzaminem rachunkowym, biegły w korespondencyi polskiej i niemieckiej, pragnie wejść jako **spólnik do interesu już istniejącego z kapitałem 5000 złr.**

Zgłoszenia: **K. F. 308** poste rest **Lwów.**



JOZEF SPLICHAL

w Krakowie, ulica Sławkowska, 18,

PIERWSZA PRACOWNIA BRONI

oraz

SKŁAD BRONI RÓŻNYCH SYSTEMÓW

własnego wyrobu jakoteż pierwszorzędnych fabryk zagranicznych

Broń patentowana Bittner-Weigl, oryginalna Teschnera-W. Collath.

Rewolwery i floberty w wielkim wyborze.

Wszelkie przybory myśliwskie, jakoteż do szermierki.

Łuski i patrony wszelkiego rodzaju. 1442 1 30

C. k. sprzedaż prochu i śrótu.

Fabryczny Skład

FIRANEK

białych, Crem i kolorowych,

odpasowanych i na metry, poleca

MAGAZYN

EUG. SMIDOWICZA

w Krakowie, Sukiennice, 29. 1446 1 3

Ceny fabryczne.

SPÓŁKA HANDLOWA w ZAKOPANEM

Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką

poleca

wszelkie towary kolonialne i spożywcze; wina, rumy, likiery, rosolisy i piwo. Porcelanę, szkło, naczynia kuchenne blaszane i żelazne. Materyały piśmienne, przybory do szycia toaletowe i galanteryjne. Bieliznę białą, włóczkową i prof. Dra Jaegera. Wszelkie wyroby w zakres handlu żelaznego wchodzące. Wyroby koszykarskie, płótna krajowe i bieliznę stołową. 1414 1 20

Skład serdaków własnego wyrobu.

Wielki skład wyrobów drzewnych, rzeźbionych według wzorów Wgo Stanisława Witkiewicza.

Spółka Handlowa zaopatrzona jest we wszelkiego rodzaju towary, potrzebne tak dla ludności miejscowej, jak i dla przybywających na sezon gości.



Seb. Kneipp

Niezbędną w każdem gospodarstwie jest

Kathreinera Kneippa kawa słodowa

ze smakiem zwykłej kawy ziarnistej. 71 26 52

Ma ona ten niezem nieprzewyższony przymiot, że można odzwyczaić się od szkodliwego używania niemięszanej lub z surogatem pomięszanej kawy ziarnistej i przygotować sobie o wiele **lepiej smakującą,** a przytem **zdrowszą** i **pożywniejszą** kawę. — **Nieprzewyższony dodatek do kawy ziarnistej.**

Nadzwyczaj polecenia godny dla pań, dzieci i chorych.

Należy unikać starannie naśladownictwa.

Wszędzie można dostać — ½ kilo à 25 cent.

SARGA KAŁODONT

przez kompetentne władze uznany **środek czyszczenia zębów**

Można nabywać **w aptekach, składach kosmetyków** i t. p.

1 sztuka 35 centów. 104 16 0



ALFRED BIASION

w Krakowie

Optyk c. k. Kliniki okul. Uniw. Jagiell.

magazyn założony w r. 1801,

odznaczony 8 medalami srebrnemi i dyplomem Ministerstwa handlu,

poleca P. T. Publiczności, jako najstarsza firma optyczna,

Okulary i Nanosniki (Pince-nez)

w najrozmaitszych ulepszonych oprawach,

ze szkłami francuskiemi, najdokład. szlifowanemi,

(wykonane według przepisów WW. PP. Lekarzy-Okulistów),

od 1 złr. 50 cnt.,

dalej ze szkłami **Cristalle de Roche** (du Brasille) veritable, któreto szkła w sile dysperryjnej i zupełnej bezbarwności są dotąd nieprześcignione.

Szkła „Homogoine“ kombinowane sferyczne i cylindryczne w oprawach według odległości źrenic i rozmiarów głowy, precyzyjnem szlifem dokładnie wykonywane.

Lornetki teatralne i polowe achromatyczne od 5 złr.

Lunety wyścigowe (Longue-vue-double) na dystans odległy z pierwszorzędnych fabryk francuskich.

Fabryka narzędzi chirurgicznych, maszyn ortopedycznych i bandaży

(zawsze najnowsze wzory). 1367 2 0

Zamówienia i reperacye odwrotnie. Ceny i towar bezkonkurencyjne. **Na żądanie cennik z 1000 ilustracyj.**

TOWARZYSTWO

WZAJEMNEGO KREDYTU

w Krakowie

i przez Filię we Lwowie

wypłaca Członkom swoim dywidendę od udziałów wpłaconych **przed 1 października 1892** w wysokości

6 procent

względnie **dopłaca 1%** do poprzednio wypłaconych 5% zaliczki na dywidendę.

Dywidenda wypłaconą być może **w kasach Towarzystwa w Krakowie i Filii we Lwowie** tylko za przedłożeniem książeczki udziałowej.

Kraków, dnia 3 czerwca 1893. 1394 2 3

Dyrekcya.

(Przedruk nie będzie płacony).

Panie i Panowie

wszystkich sfer, również i z kół robotniczych otrzymają **posadę za stałą płacą lub prowizyą w dziale ubezpieczeń na życie i od wypadków.** 1450 1 10

Nadaje się także na zajęcie uboczne.

Oferty pod **„Dobry interes“** do Admin. „N Reformy“.

Konkurs.

Kasyno miejskie we Lwowie poszukuje **restauratora od 15 sierpnia 1893** na lat trzy, za kaucyą 300 złr., którą przy podpisaniu kontraktu złożyć należy.

Restaurator otrzyma kuchnię i przynależne ubikacye i urządzenia.

Oferty wnosić należy do Wydziału Kasyna miejskiego **do d. 8 sierpnia b. r.**

Bliższe szczegóły **w kancelaryi kasyna.** 1474 1 3

Nowość. **Cudownie piękny** Nowość.

BEZ PERSKI

najlepsza, najdoskonalsza, najdłużej utrzymująca się perfuma toaletowa. Flakon 1 złr. Do nabycia **w Krakowie** u **Rad. Herliczka.** 1437 1 15

Najnowszy rodzaj

robót ręcznych Rococo

w zastosowaniu do szydełka i do haftu, oraz nowe desenie

kanwy congres

polecają 1260 7 10

Porębski & Zimler

w Krakowie.

Dame de Compagnie.

Polka, wykształcona, posiadająca język francuski i włoski w mowie i piśmie jak swój język macierzysty, która **w Medyolanie** i **w Paryżu** przez lat kilka kształciła się w muzyce i śpiewie, która zna również w mowie język niemiecki, osoba miłej powierzchowności, która wiele podróżowała po Szwajcaryi, Włoszech, Niemczech i Francyi, poszukuje miejsca jako **Dame de Compagnie.** 1353 2 3

Bliższa wiadomość w Adm. „N. Reformy“

Nowo koncesyonowane

Pośrednictwo krajowe dla rolnictwa, przemysłu i handlu

Kraków, ulica Zwierzyniecka, 12,

przeprowadza wszelkie sprzedaże, kupna, dzierżawy dóbr ziemskich i kamienic.

Zastępuje firmy rolnicze i przemysłowo-handlowe w rozsprzedaży produktów i wyrobów. Załatwia zlecenia z prowincyi, wysyła wszelkie sprawunki i towary z najlepszych źródeł za pobraniem. Osobom znanym otwiera rachunek bieżący. Przybywającym z innych dzielnic Polski udzielam wszelkich informacyj i rad ustnych bezinteresownie.

Dzierżawa w okolicach Gdowa, morgów 270, do objęcia od 1 lipca b. r. w bardzo dobrych warunkach.

Adwokat w mieście, gdzie sąd kolegialny z praktyką dobrą, zamieni się na kancelaryę adwokacką na prowincyi.

Poszukuje się **dzierżawy większej** od 600 do 1009 morgów.

Kilka majątków większych i mniejszych do sprzedania pod korzystnemi warunkami.

Wiadomość w **Biurze Pośrednictwa krajowego. Kraków, ulica Zwierzyniecka, L. 12.** 1376 2 3

J. Miniewski,

przysięgły rzeczoznawca sądowy dóbr.

Tylko 3 złr.

najodpowiedniejszy 1306 2 6

Podarek świąteczny

(pamiątka po zmarłych !)



I rządzony w r. 1879.

Portrety naturalnej wielkości według każdej nadesłanej fotografii. Zadatek 1 złr. Termin dostawy w przeciągu 10 dni. Najwierniejsze podobieństwo poręczone. Fotografia zostaje nieuszkodzoną.

Odznaczony zakład artystyczny p. f.

Siegfried Bodascher

w Wiedniu, II., grosse Pfarrgasse, Nr. 6.

Najtaniej z Wiednia!

Farby, lakiery i wszelkie przybory malarsko-lakiernicze do każdego malowania. — **Farby artystyczne.** — **Środki desinfekcyjne** każdego rodzaju i siły. **Naftalina** i wszelkie środki **owadogubne. Carbolineum** do impregnowania drzewa. **Artykuły** gospodarskie, domowe, gorzelnicze, browarnicze i przemysłowe. **Kasy żelazne** ogniotrwałe. **Story** i **żaluzye** po nader niskich cenach, w ogóle wszystkiego, czego kto tylko zażąda, dostarcza najtaniej 1335 3 16

Albin Krajewski

Wiedeń, IV., Wiedener Hauptstrasse, 51.

Proszę żądać cennika.

Narzędzia rolnicze używane

na folwark do 300 morgów, kompletne, **tanio do sprzedania.**

Wiadomość przy **ul. Jabłonowskich. L. 9, w wozowni.** 1235 8 10

Roman Silberbach

przedsiębiorca 1155 16 25

w Krakowie,

wykonuje pokrycia dachów **łupkiem szląskim, angielskim i francuskim, papą** czyli **tekturą ogniotrwałą,** jakoteż **dachówką falcowaną,** po cenach najtańszych.

Zacherlin

jest najskuteczniejszym środkiem przeciw wszelkiego rodzaju owadom.



Oznakami zdumiewająco działającego „Zacherlinu“ są:

1. Zapieczętowana flaszka. 2. Nazwa „Zacherlin“.

(Flaszki po cenie **15, 30, 50 centów** i **1 złr.,** rozpylacz do Zacherlinu **30 centów.**) 824 2 3

W Krakowie i wszędzie w Galicyi są składy, „proszę dobrze zapamiętać“, tylko tam, gdzie są wywieszone plakaty „Zacherlin“.

Nowości w wełnie i bawełnie na suknie damskie otrzymał w wielkim wyborze i poleca **KAZIMIERZ NIESIOŁOWSKI** Kraków, Sukiennice, L. 24 i 25. **Ceny bardzo niskie**

Z drukarni Związkowej w Krakowie. Papier z fabryki Braci Fiałkowskich w Bielsku. Odpowiedzialny rządca drukarni A. Szyjewski.